

Spotkanie na Krymie

3 sierpnia na Krymie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa z sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem, który przebywa tu na wypoczynku. Obaj mężowie stanu dokonali wymiany informacji na temat problemów, którymi aktualnie zajmują się obie bratnie partie. Leonid Breżniew i Edward Gierek wyrazili zadowolenie z intensywnego charakteru więzi między obu partiami, z pomysłnego rozwoju ekonomicznej, naukowo-technicznej i kulturalnej współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską. W toku rozmowy podkreślono doniosłe znaczenie lotu stacji kosmicznej z radziecko-polską załogą, lotu, który stał się ważnym etapem w podboju kosmosu i pomysłnej współpracy na tym polu obu bratnich narodów.

Radziecki konwerty dla Huty „Katowice”

W Fabryce Maszyn Ciężkich w Zdanowie na Ukrainie wyprodukowano na zamówienie 300-tonowy konwertyor 11enowy, który pozwoli na zwiększenie produkcji stali w naszym kraju o 3 mln ton rocznie. Urządzenie o wysokości 3-piętrowego domu zostanie dostarczone do Huty „Katowice” w czesłach. Następnie zostanie połączony z dwoma innymi pracującymi już w hucie, które były wyprodukowane w zdanowskim kombinacie w ubiegłej pięcioletce. W tych konwertyorach można uzyskać stal stopowa przeznaczoną do wytworzenia szczególnie trwałych konstrukcji i wyrobów metalowych.

DLA SIEBIE-DLA NAS



Szwarczki: Józefa Golinia, Daniela Mrozowska, Teresa Olezyk, Henryka Krysiak, Bronisława Dulczyńska, brzygdzistka Krystyna Kurczewska oraz Teresa Młodzik (na zdjęciu — od lewej), to wyróżniają się pracownice wdziału konfekcyjnego Zakładu Wyrobów Obciowych „Vera”. W szwalni tej szyte są pokrowce z cienkich dzianin na meble oraz welurowe obicia samochodowe, m.in. dla „Polo-

Wyd. A ŁÓDŹ, piątek 4, sobota 5 i niedziela 6 sierpnia 1978 roku Cena 1 zł
Rok XXXIV nr 176 (9057)

DZIENNIK POPULARNY

W sierpniu rusza linia pilotowa telewizorów kolorowych w WZT

Realizacja inwestycji, związanych z uruchomieniem masowej produkcji polskich telewizorów kolorowych z licencyjnym kineskopem oraz wykonanie i przekroczenie tegorocznego planu dostaw na rynek i eksport — to podstawowe problemy, którymi zajmowały się ostatnio Konferencje Samorządu Robotniczego przedsiębiorstw, wchodzących w skład wielkiego ugrupowania przemysłowego, jakim są Zakłady Telewizyjne „Unitra-Polkolor”.

Pod koniec sierpnia br. w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych ruszy pilotowa linia produkcji telewizorów kolorowych, na której jeszcze w tym roku zmontowana zostanie partia informacyjna nowoczesnych aparatów do odbioru barwnego obrazu. Zgodnie z harmonogramem przebiegają również inwestycje w zakładach podzespołów telewizyjnych w Białymstoku, gdzie niedawno — nie przerywając produkcji — przeniesiono maszyny i urządzenia do nowo wybudowanych obiektów wytwórczych. Natomiast przy realizacji obiektów, niezbędnych dla

uruchomienia produkcji samych kineskopów, wystąpiły pewne opóźnienia; maksymalne ich nadrobienie — to podstawowe zadanie budowniczych i inwestora. Według ostatnich ustaleń, zarówno Huta Szkła Kineskopowego, jak i montownia kineskopów licencyjnych w Piasecznie — mają zostać uruchomione w pierwszej połowie przyszłego roku.

Zadania społeczno-gospodarcze pierwszego półrocza br. wszystkie przedsiębiorstwa Zakładów Telewizyjnych „Polkolor” zrealizowały pomyślnie, mimo znacznych trudności, spowodowanych nierytmicznymi dostawami podzespołów i elementów kooperacyjnych. Produkcja „Polkoloru” w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, zwiększyła się w pierwszym półroczu br. o 8 proc. Wykonany został plan dostaw na rynek, na którym znalazło się 318 tys. telewizorów, w tym około 33 tys. telewizorów kolorowych (głównie na bazie radzieckich „Rubinów”). Znaczenie w porównaniu z pierwszym półroczem 1977 r., wzrosło również eksport „Polkoloru”. W drugim półroczu br. handel otrzyma 665 tys. odbiorników telewizyjnych. Przemysł zapowiada przy tym nadrobienie zaległości, powstałych w pierwszej połowie roku w dostawach odbiorników 20-calowych (zaległości około 3 tys. sztuk) oraz — co jest zadaniem znacznie trudniejszym — zintegrowanych głowic, niezbędnych do napraw telewizorów, znajdujących się w eksploatacji. Podejmowane też będą dalsze przedsięwzięcia dla zapewnienia poprawy jakości produkcji i zwiększenia

liczby wyrobów, oznaczonych znakami jakości.



XI Festiwal Młodzieży i Studentów w Hawanie. N/z: rozmowy między delegatami.

Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Krystalografii

Wczoraj w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady XI Międzynarodowego Kongresu Krystalografii, które potrwają do 12 bm. Uczni z kilkudziesięciu krajów omówia osiągnięcia w badaniach właściwości kryształów różnorodnych pierwiastków i związków — m. in. nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych i półprzewodnikowych oraz substancji czynnych biologicznie.

Na wstępie obrad przewodniczący komitetu organizacyjnego — prof. Julian Auleytnier odczytał list przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, który objął honorowy protektorat nad kongresem. List wyraża nadzieję, że atmosfera spotkania w Warszawie sprzyjać będzie owocnej wymianie rezultatów badań. Krystalografia — podkreślił przewodniczący Rady Państwa — stała się międzydziedziną dziedziny nauki o wielkim znaczeniu dla współczesnego świata. Coraz ściślej współdziała z naukami o materii żywej, stając się instrumentem wzbogacenia biologii, medycyny, ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Henryk Jabłoński w woj. płockim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁOŃSKI przebywał dziś w woj. płockim, zapoznając się z głównymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju regionu, przebiegiem akcji żniwnej oraz zadaniami zakładów przemysłowych i placówek pracujących dla potrzeb rolnictwa.

Swoją wizytę Henryk Jabłoński rozpoczął od spotkania z gospodarzami Kutna, a następnie zwiedził miejscowe zakłady metalurgiczne — jedną z najnowocześniejszych w Europie, w pełni zautomatyzowaną odlewnię żeliwa szarego i sferoidalnego.

Następnie gość zwiedził Centralną Bazę Części Zamiennych „Agroma” w Kutnie, zaopatrującą całe polskie rolnictwo w części

Polsko-kubańskie spotkanie przyjaźni

Na zakończenie Polskiego Dnia w Hawanie, 3 bm. w późnych godzinach wieczornych staraniem ambasadora PRL w tym kraju, Ryszarda Majchrzeka, zostało zorganizowane polsko-kubańskie spotkanie przyjaźni na które przybył sekretarz KC

KP Kuby, premier i przewodniczący Rady Państwa Fidel Castro. Ze strony kubańskiej obecni byli także członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych reprezentanci świata nauki i kultury Kuby. W spotkaniu wzięli udział przebywający w Hawanie z polską delegacją członek KC PZPR, Andrzej Zabłocki i przewodniczący Rady Głównej FSZMP, Krzysztof Trebaczkiewicz. Polacy pracujący na Kubie i przedstawiciele miejscowej Polonii.

Z ogromnym zainteresowaniem powitano również honorowego gościa festiwalu, pierwszego polskiego kosmonauta, Mirosława Hermaszewskiego, któremu towarzyszył jeden z pionierów radzieckiej kosmonautyki, A. Szatłow.

Fidel Castro gorąco pogratulował sukcesu Mirosławowi Hermaszewskiemu, interesując się przebiegiem lotu naszego kosmonauty. Goście kubańscy podkreślali także, że bardzo podobni są się polski program festiwalowy.

CO DZIEŃ NIESIE

W 216 dniu roku słońce weszło o godz. 5, zajdzie zaś o godz. 20.23.

Imieniny obchodzą
DZIŚ: Dominik, Protazy
JUTRO: Maria, Oswald
POJUTRZE: Sława, Jakub
Dzisiaj synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych oraz możliwa burza i opady przelotne. Temperatura maksymalna 25 st., minimalna 14 st. Wiatry słabe i umiarkowane — południowo-zachodnie. Ciśnienie 992,5 hPa (744,4 mm).

Ważniejsze rocznice

1949 — Oddanie do eksploatacji pierwszych samochodów ciężarowych „Star 20”, skonstruowanych i wyprodukowanych w kraju.

Taka sobie myśl
Kobieta potrzebuje w radości i rozpaczy, wewnątrz i zewnątrz, w każdej sytuacji — lustra.



Rozmowa PAP z ministrem handlu wewnętrznego i usług — A. Kowalikiem

Od pewnego czasu odczuwamy trudności w zaopatrzeniu rynku w niektóre poszukiwane przez społeczeństwo towary. Jednocześnie jesteśmy świadkami podejmowania konkretnych przedsięwzięć zmierzających do zlikwidowania tych trudności, do ograniczenia istniejących niedoborów. JAK WIĘC MOŻNA OCENIĆ OBECNĄ SYTUACJĘ NA RYNKU I PERSPEKTYWY W TEN DZIEDZINIE? — Na pytania te odpowiada na prośbę Polskiej Agencji Prasowej — minister handlu wewnętrznego i usług Adam Kowalik.

Sytuacja rynkowa: stan i perspektywy

spodarki za takim „skokowym” wzrostem popytu. Kłopoty pogłębia fakt, że zadania w dziedzinie produkcji rynkowej nie zawsze i nie przez wszystkie gałęzie przemysłu są rytmicznie realizowane, zwłaszcza pod względem asortymentu.

— CO MÓWIĄ NA TEN TEMAT DANE ZA UBIEGŁE MIESIĄCE BR.? — Po I półroczu (bo za taki okres dysponujemy pełnymi informacjami) istnieje jeszcze spore opóźnienia w dostawach, powstałe głównie w I kwartale wskutek ograniczeń energetycznych, trudności surowcowych i tym podobnych często nie zawnionych przez dostawców przyczyn. Zaległości te — licząc według wartości towarów — wynoszą ok. 12 mld zł. Nie jest to skala wielka, jeśli przyrównać tę liczbę do ok. 615 mld zł wartości wyrobów, które były w sprzedaży w I pół-

roczu, niemniej są to dla rynku zjawiska odczuwalne, bowiem z reguły chodzi tu o towary najbardziej poszukiwane.

— CO PRZEDE WSZYSTKIM SKŁADA SIĘ NA TE NIEDOBORY I JAKIE PODEJMUJE SIĘ KROKI DLA ICH LIKWIDACJI? — Zaczynając od rynku towarów przemysłowych. Na pierwszym miejscu postawiłbym niedostateczną podaż produktów chemicznych, jak środki i proszki do prania, farby i lakiery, kosmetyki, wyroby z tworzyw sztucznych, obuwie gumowe. Zakłócenia w zaopatrzeniu surowcowym, które dały się we znaki chemii, w pewnym stopniu wpłynęły również ujemnie na rozmiary i asortyment produkcji przemysłu lekkiego, powszechnie stosującego surowce chemiczne. Zalega on w dostawach artykułów dziewiarskich (w tym — dla dzie-

ci), niektórych rodzajów tkanin bawełnianych, odzieży, obuwi.

Nie całkiem zaspokajamy popyt na określone wyroby z przemysłu maszynowego, który legitymuje się zresztą największą dynamiką produkcji dla rynku. Mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem szybkiej rosnących potrzeb niż możliwości zaspokajania im. Mam na myśli np. pralki automatyczne czy sprzęt elektroniczny wysokiej klasy.

Brakuje też drobnych artykułów gospodarstwa domowego, niektórych akcesoriów, części zamiennych. Zdajemy sobie sprawę, że niedobory na rynku wynikły nie tylko z różnego rodzaju trudności w produkcji, ale także z naszej — handlu — nie zawsze dostatecznej znajomości potrzeb społecznych. Zespół tych problemów pozostaje więc w centrum zainteresowa-

nia wszystkich odpowiedzialnych za rynek.

Dopracowaliśmy się obecnie po raz pierwszy chyba tak dokładnego, bieżącego rozpoznania relacji podaż — popyt. Dotyczy to zwłaszcza najważniejszych dla społeczeństwa towarów. Oczko przy udziale handlowców, producentów pracowników i instytucji badawczych i przedstawicieli organizacji społecznych, opracowane zostały szczegółowe listy najbardziej poszukiwanych na rynku wyrobów, zawierające łącznie ponad 700 podstawowych grup asortymentowych.

Produkcja tych artykułów jest nieustannie, stale kontrolowana: część przez rząd, część przez resort handlu wewnętrznego i inne zainteresowane resorty, a reszta — przez zjednoczenia i wielkie organizacje gospodarcze. Nad całością czuwa i inspirowane konkretnymi działaniami Komitet ds. Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów. Osiągnięliśmy zatem większą niż kiedykolwiek dotychczas „wykrywalność” niedoborów i przyczyn opóźnień w dostawach. Pozwoli to, jak sądzę, skuteczniej i odpowiednio wcześniej przeciwdziałać nie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Napad na siedzibę Ligi Arabskiej

Według doniesień agencji AFP, w wyniku strzelaniny w gmachu Ligi Arabskiej w Paryżu, zginął przedstawiciel OWP we Francji, Ezzedin Kalak oraz jego zastępca Hicham Mustafa. Do zamachu przynależała organizacja palestyńska „Dowództwo frontu pozabawionych ojczyzny Arabów palestyńskich”. Anonimowy rozmówca w imieniu frontu zapowiedział...

dalsze akcje we Francji. Podczas strzelaniny zostały też ranne dwie osoby. W czwartek rano dokonano napadu na siedzibę Ligi Arabskiej w Paryżu. Trzech uzbrojonych mężczyzn usiłowało wdrzeć się do budynku, ale tylko jednemu się to udało. Dwóch pozostałych aresztowano.

Złowiono pierwsze łosie i pstragi

Poprawa czystości wód Renu

Jeszcze przed kilku laty wody Renu były tak zanieczyszczone, że tę główną arterię wodną REN nazywano wieloletnią „kloaka Europy”. Wieleletnie wysiłki nad zahamowaniem postępującego procesu obumierania życia biologicznego w wodach Renu przyniosły pewne, acz widoczne rezultaty. Przed kilku tygodniami w miejscowości St. Gos złowiono w sieci pierwsze pstragi, a przed kilku dniami, także łosie.

Specjaliści przestrzegają przed zbyt dużym optymizmem, ale uważają te fakty za moment przełomowy. Twierdzą oni, że przy koordynacji wysiłków (właściwa realizacja specjalnej ustawy rządowej) oraz międzynarodowego programu zainteresowanych państw (Szwajcaria, Francja i Holandia), można w najbliższej przyszłości spodziewać się dalszej poprawy czystości wód Renu.

Interesujące odkrycia archeologiczne

w Mroczkowie Słepym koło Opczna

Cmentarzysko(?) sprzed tysiąca lat

Interesującego odkrycia archeologicznego dokonano przed kilkoma dniami w Mroczkowie Słepym (gm. Opczna) na polu Władysława Salaja. Od pewnego już czasu wyniosły, regularny pagórek nie był przez gospodarza uprawiany, on sam natomiast i za jego zgodą, sąsiedzi, kopali tu żwir. I właśnie kopający żwir Stanisław Jedrasik natrafił na głębokości około 50 cm na ludzkie szkielety oraz kilka drobnych przedmiotów. Zawiadomieni o tym fakcie funkcjonariusze MO zabezpieczyli znalezisko, a wczoraj do Mroczkowa przyjechała mgr Lubomira Tysler-Lechowicz z Katedry Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, aby wstępnie ocenić charakter i wartość odkrycia.

W lasach Polski południowo-wschodniej pojawiły się masowo grzyby. Jest to sporo jagód. Rzeszowski Przedsiębiorstwo Produkcyjne „Las” skupiło dotychczas przeszło 200 ton czarnych jagód. Część z nich wyeksportowano, natomiast pozostała ilość skierowana do własnej przetwórczości w Janowie Lubelskim.

Urodzaj grzybów i jagód

Sprawnie przebiega też skup masowo występujących grzybów. Dotychczas zbieracze dostarczyli 6 ton kurtek.

Sytuacja rynkowa: stan i perspektywy

(Dokończenie ze str. 1)

korzystnym zjawiskiem rynkowych braków. Poprawa będzie więc następowała, wymaga to jednak pewnego czasu.

Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że w tej chwili czyni się wszystko, co można uczynić, aby złagodzić napięcia, aby „wyjść na czysto” z planowanymi dostawami rynkowymi, to znaczy odrobić zaległości i doprowadzić do zgodności zarówno z tegorocznym planem, jak i z umowami podpisanymi na targach krajowych i giełdach.

- A JAKIE SĄ GŁÓWNE PROBLEMY RYNKU SPOŻYWCZEGO?

Tutaj sytuacja jest bardzo niejednoznaczna: z jednej strony podaż zaspokaja popyt na takie artykuły jak mąka, cukier, herbata, mleko, jaja, koncentraty i szereg innych - a z drugiej mamy nadal napięcia i trudności na rynku mięsnym, zwłaszcza wobec braku widocznej poprawy w zaopatrzeniu w substytut mięsa - takie jak np. ryby.

Szczególnie duża jest skala nie zaspokojonego popytu na najwyższe gatunki mięsa i wędlin. Oznacza to m. in., że społeczeństwo jest zamotaniejsze, że i na tym odcinku wzrastają jego wymagania. Powszechnie jednak wiadomo, iż sa określone trudności z ich zaspokojeniem. W bieżącym roku przeznacza się na zaopatrzenie rynku w ramach rozdzielni centralnego około 1.930 tys. ton mięsa i jego przetworów. Jest to około 70 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Oceniamy jednak, że do ustabilizowania rynku mięsnego brakuje około 300-400 tys. ton.

potrzebom tym dzisiaj nie jesteśmy w stanie sprostać. Podejmujemy więc pewne działania na rzecz racjonalizacji zakupów, ich ułatwienia, a także podniesienia bardzo niskiej jeszcze kultury sprzedaży, przeciwdziałania spekulacji i nadużyciom. Zorganizowana została wyspecjalizowana sieć sklepów mięsno-garniarskich prowadzących sprzedaż niektórych wysokogatunkowych asortymentów mięsa i wyrobów mięsnych. Powinny to być artykuły w formie porcjowanej i paczkowanej.

Jednocześnie ujednolicono zostały ceny na te wyroby. Są one odpowiednio wyższe od cen obowiązujących w powszechnej sieci detalicznej.

Ważnym, egzekwowanym przez nas, warunkiem rzeczywistego podwyższenia tego systemu sprzedaży będzie, oczywiście, rytmiczne, ciągłe zaopatrzenie, a także zdecydowanie lepsze przygotowanie przez przemysł oferowanego asortymentu przetworów i półproduktów mięsnych.

Obecnie, głównie w większych miastach, działa ponad 300 sklepów mięsno-garniarskich. Placówki te sprzedały w ubiegłym roku (a było ich ok. 100) 10,6 tys. ton

mięsa i przetworów mięsnych. Jeżeli ta forma, znana i stosowana w krajach rozwiniętych, przyjmie się - to zamierzamy liczyć tylko sklepów zwiększyć do około 450. Chcę jednak podkreślić, że mięso i wyroby mięsne, w tym także znaczna część wyrobów wysokogatunkowych, są w dalszym ciągu sprzedawane w bezwzględnie dominującej sieci powszechnej, według dotychczasowych zasad i cen.

- CO PONADTO ROBI SIĘ W SAMYM HANDLU DLA POPRAWY ZAOPATRZENIA I POZIOMU OBSŁUGI SPOŁECZNEJ?

Prawda jest, że poprawa pracy przedsiębiorstw handlowych i ich podstawowego ogniw - sklepów wiąże się z szeregiem trudności. Dla usprawnienia funkcjonowania przedsiębiorstw handlowych i procesu sprzedaży podejmujemy różnorodne działania. Opracowaliśmy koncepcję rozwoju, a także modernizacji i najefektywniejszego wykorzystania istniejących sklepów zakładów gastronomicznych i magazynów. Nowo budowana sieć handlowa składać się będzie w znacznej mierze z wielkich obiektów, zwłaszcza hal targowych (pierwszy taki obiekt jest już w trakcie budowy w Warszawie przy ul. Człuchowskiej), domów towarowych, supersamów oraz osiedlowych i międzyosiedlowych ośrodków handlowych z uniwersalnym asortymentem towarów. Na terenach wiejskich przewidujemy tworzenie gminnych ośrodków handlowo-usługowych.

Lepiej wykorzystujemy też istniejące małe sklepy. Część ich przekazujemy w agencje Chemy publicy inicyjatywy ludzi, a równocześnie stworzyć możliwości pracy całych rodzin, w dogodnym dla poszczególnych osób wymiarze godzin. Mamy już przeszło 3 tys. sklepów agencyjnych, a to dopiero początek. Ich działalność jest pozytywnie oceniana przez klientów. W niektórych województwach, jak Bielsko-Biała, Łódź, Warszawa, Poznań, Katowice - proces tworzenia placówek agencyjnych przebiega sprawnie, w innych jednak, jak np. na południowym wschodzie kraju - słabiej.

Przyspieszamy też rozwój sieci handlowej z nowoczesnymi formami sprzedaży. Jeśli idzie o artykuły codzienne i częste zakupy - to powszechna, a o artykuły przemysłowe - dominująca forma będzie samoobsługa. Meble, sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego i sprzęt radiowo-telewizyjny sprzedawać się będzie z dostawą do domów z magazynu, a nawet bezpośrednio z zakładów produkcyjnych Chemy skróci i uprości drogę towaru od producenta do Klienta.

Sędzę, że wcielenie w życie tych założeń wpłynie na usprawnienie obsługi społeczeństwa, na stopniową współtworzenie nowej, wyższej jakości naszego rynku.

Rozmawiał: TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Wspólnie tworzymy i wspólnie chronimy

Z udziałem wiceprezydenta Łodzi - Lecha Krowirandy, Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnych - płk Stanisława Woźniaka, dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Miasta Łodzi - Mateusza Zawadzkiego i dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego - Jerzego Czackiego odbyła się wczoraj konferencja prasowa poświęcona aktualnym sprawom zabezpieczenia przed pożarami na terenie województwa łódzkiego i niektórym zagadnieniom związanym z akcją żywna.

Na konferencji przedstawiono wiele przykładów świadczących o tym, że władze województwa łódzkiego oraz wszystkie zainteresowane instytucje dokładają starań aby utrzymać na najwyższym poziomie stan zabezpieczenia przeciwpożarowego w gospodarstwach rolnych i zakładach pracy oraz udzielić należytej pomocy rolnictwu w sprawnym przeprowadzaniu żniw. Podkreślono, że oba zagadnienia łączą się i naberają szczególnego znaczenia dla całej gospodarki narodowej. Panująca w ostatnim okresie susza sprzyja żniwom, jednocześnie sprawia ona, że hasło „Wspólnie tworzymy i wspólnie chronimy” powinno trafić do każdego obywatela i wszystkim przypomnieć o obowiązku troszczenia się o wspólny majątek i wspólnie wypracowane dobro. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych, Zarząd Związku Ochońców Straży Pożarnych oraz inne instytucje i organizacje prowadzi m.in. działalność popularyzującą zagadnienia ochrony przeciwpożarowej w zakładach pracy, gospodarstwach wiejskich, w mieszkalniach i podczas biwaku czy wycieczki do lasu. Zmniejszanie się ilości pożarów zdaje się być wymownym świadectwem, że popularyzacja zagadnień przeciwpożarowych spotyka się z właściwym zrozumieniem i przepisy są przykładnie respektowane.

Ze względu na znaczne zagrożenie pożarowe wynikające z panującej suszy, w najbliższą sobotę i niedzielę przeprowadzona zostanie szeroka akcja kontrolna w zakładach pracy i gospodarstwach wiejskich, która ma na celu przede wszystkim zwrócenie uwagi na ewentualne zaniedbania porządkowe i przeciwpożarowe. W drastycznych przypadkach winni lekceważenia przepisów będą karani mandataми.

Zabierając głos w czasie wczorajszej konferencji, wiceprezydent Łodzi, Lech Krowiranda, powiedział m.in.: - Sprzyjające warunki atmosferyczne wymagają szybkiej i pełnej mobilizacji społeczeństwa w sprawnym i bezpiecznym przeprowadzeniu kampanii żywniej. Ciekawie ich wykorzystanie będzie miało ogromny wpływ na pomysłny przebieg żniw i terminowe wykonanie innych prac polowych.

Zwracając się do członków Ochotniczej Straży Pożarnych, jako prezes ZW Zw. OSP, wiceprezydent Ł. Krowiranda, podkreślił: - Wszystkim nam bardzo zależy, aby w porę zebrać i zabezpieczyć wyniki

całorocznej pracy rolników i zainteresowanych pracowników służb, aby w okresie wspólnego i wzmożonego wysiłku podkreślić przydatność społeczna ochotniczych straży pożarnych naszego województwa. Jestem przekonany, że członkowie naszej organizacji, znani z ofiarności i gotowości niesienia pomocy ludziom, także obecnie dadzą przykład gospodarskiej troski i umiejętności, aby skutecznie mobilizować społeczeństwo do przyspieszenia zbiorów. (kt)

Zakończenie obrad komisji przemysłu spożywczego RWPG

Wczoraj w Warszawie zakończyły się trzydniowe obrady 36 posiedzenia Stalej Komisji Przemysłu Spożywczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W czasie posiedzenia omówiono m. in. problemy dotyczące współpracy naukowo-technicznej i ekonomicznej w dziedzinie opracowywania i wdrażania nowej techniki i technologii przerobu nasion roślin oleistych, zwiększania zdolności produkcyjnych sztucznych osłonek do wyrobów wędlinarskich, doskonalenia metod przemysłowego rybactwa śródlądowego. Przyjęto także podstawowe kierunki współpracy naukowo-technicznej do 1980 r.

24 godziny

WASZYNGTON. - W środę na konferencji prasowej w siedzibie Kongresu USA, 47-letni członek Izby Reprezentantów z ramienia Partii Republikańskiej ze stanu Illinois, Philip Crane, oficjalnie zgłosił swą kandydaturę do przewidzianych w 1980 roku kolejnych wyborów prezydenckich.

RYM. - W czwartek, 3 bm., prezydent Włoch Sandro Pertini złożył prywatną wizytę papieżowi Pawłowi VI w letniej rezydencji papieskiej Castelgandolfo.

Pod wieloma względami było to wydarzenie bezprecedensowe. Po raz pierwszy prezydent Republiki Włoskiej złożył wizytę papieżowi w niecały miesiąc po swoim wyborze, jeszcze przed przewidzianym protokołem spotkaniem oficjalnym.

WASZYNGTON. - Izba Reprezentantów Kongresu USA udzieliła pomocy reżimowi w Salisbury, opowiadając się w środę za zniesieniem sankcji gospodarczych wobec Rodezji. Jest to decyzja dość zaskakująca, zważywszy, iż rasistowska Rodezja dokonała przed kilku dniami kolejnej agresji na Mozambik.

KAIR. - Jak oświadczył w Bejrucie minister spraw zagranicznych Syrii, Abdel Halim Chaddad - woj ska syryjskie są w każdej chwili gotowe do interwencji na poludniu Libanu, jeżeli z prośbą taką zwróci się prezydent tego kraju Elias Sarkis.

Dyzury w Polmozybiu

W wolną sobotę, 5 bm., wszystkie sklepy i stacje obsługi „Polmozybiu” w czterech województwach: miejskim łódzkim, piotrkowskim, sieradzkim i skierniewickim pracują jak każdego dnia. W niedzielę, 6 bm., pełnia dyzury w Łodzi: stacje obsługi przy ul. Fabianickiej 94, pogotowie techniczne przy ul. Targowej 22 i Wojewódzka Spółdzielnia Usług Motoryzacyjnych - ul. Gliniana 3/5. Ponadto dyzurują stacje: w Radomsku przy ul. 16 Stycznia 116 i dwie w Rawie Mazowieckiej - przy ul. Katowickiej 2 i Tomaszowskiej 38.

Kronika wypadków

Godz. 5.30. W miejscowości Ślaskowice gm. Działów od wyładunku atmosferycznych spłonej 4 stodoły, 3 obory oraz jeden budynek mieszkalny. Straty ustalił specjalna komisja. Godz. 6.10. Na ulicy Kopernika 74, motornicy tramwaju 26/12 najechał na stojący tramwaj linii 26/19, w wyniku czego 4 osoby doznały poważnych obrażeń i odwieziono je do szpitala. 6 osób odniosło lekkie obrażenia, które opatrzył lekarz pogotowia. Godz. 13.10. Bydącaj pod wpływem alkoholu Bogdan R. na ulicy Woronicza wjechał na próżni samochod „Zuk” i doznał urazu twarzy. Po udzieleniu pomocy został zwolniony do domu. Godz. 15.05. Na skrzyżowaniu ulic Zgierska - Przedwiośnie Marianna H. lat 77 na przejściu dla pieszych wpadła pod „Syrenę” LDB 4408. Z ogólnymi potłuczeniami przewieziono ją do Szpitala Pogotowia. Godz. 16.10. Na ulicy Cieszyńskiej przy al. Politechniki kierowca „Trabant” Henryk P. (był w stanie nietrzeźwym) utracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się na dach. Kierujący z ranami głowy przebywa w szpitalu. Godz. 16.15. W Zgierzu przy ul. Łęczyńskiej 53 kierowca autobusu MPK IP 8294 Jerzy G. uderzył w jadącego samochodem ciężarowym „Jelca” GL 398. Pojazd ciężarowy uszkodzeniu na sumę 10 tys. zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Międzynarodowy wyścig Tramwajarza

Po torowej Wielkiej Nagrodzie Łodzi sympatyków kolarstwa czeka kolejna interesująca impreza. 3-etapowy międzynarodowy wyścig szosowy organizowany przez działaczkę KS Tramwajarz z okazji przypadającego w tym roku 80-lecia komunikacji miejskiej w Łodzi. Na liście startowej figuruje 150 zawodników z całego kraju. W sobotę (5 bm.) uczestnicy wyścigu wystartują do I etapu (poziłek o długości 100 km) prowadzącego w kierunku Aleksandrowa i Litomieska (dł. 13 km). O godz. 18 odbędzie się kryterium uliczne na trasie Lianka - Rydzowa - Rojna - Kaczeńcowa (dł. 25 km 40 okrążeń). 6 bm. o godz. 11 kolarze wystartują do III etapu liczącego 182 km, pokonując 4-ciepne trasy wodociąg ul. Krakowska - Nabiszka i dalej przez Rabędz, Lutemierski, Porzelewo Konstantynów (start i meta przy ul. Krakowskiej). (w)

Dwa mecze z USA

Do Polski przybyli bokserzy USA, którzy 6 i 13 bm. stoczą między państwowe mecze z naszą reprezentacją. W ekipie amerykańskiej najbardziej doświadczonymi pięścierzami są W. Lynn i M. Felde. Obaj startują w wadze koguciej oraz K. Anderson (60-65 kg) M. Rosario (nabierowa) i D. Bowers (lekkośrednia) i którymś nam bokserzy walczą już od czasu ostatniego turnieju po USA. Ustalono już skład ekipy polskiej na dwa mecze. W pierwszym spotkaniu się następujące pary we Wrocławiu: Plesiak - Rosario, Srednicki - Medrano, Michalik - Lynn lub Felde, Goffryd - Taylor, Kosewowski - Morales, Janowski - Johnson, Brydak - Nieto, Krysiak - Bowers, Dawiec - Oswald, P. Skrzec - Anderson, G. Skrzec - Alderson. G 3 bm. w Kozłowie naszych barw bronić będą: Pietrzykowski Zepart, Pilecki Pałkoła Miesiewicz, Rudnicki Sławicki Gosiewicz, Cichosz Kucharczyk i Klasa. Jak widać z zestawienia, trenerzy reprezentacji powołali na spotkanie z USA również oleślarzy łódzkiej Gwardii i Widzewa.

WIDZEW JUŻ W SOBOTĘ WYSTĄPI NA WROCŁAWSKIM

STADIONIE OLIMPIJSKIM • W PIOTRKOWIE CONCORDIA -

RESOVIA

Wicelider tabeli przeciwnikiem piłkarzy ŁKS

Niespełna przed tygodniem zainaugurowano mistrzowskie boje w ekstraklasie. A już w sobotę niektóre zespoły stoczą trzecią kolejkę pojedynków. Właśnie w sobotę Widzew zmierzy się o godz. 17 na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu z obrońcą tytułu wicemistrzowskiego - Śląskiem.

Zespół ten jest jeszcze daleki od ubiegłorocznej formy i dopiero w gródzie w Bytomiu wywalczył z Szombierkami pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach. Wicemistrz Polski wystąpił bez swego asa atutowego, stopera - W. Zmudy. Reprezentacyjną obrońcą nie wystąpi też najprawdopodobniej w sobotnim spotkaniu z W-

dzewem, bowiem po konsultacji z lekarzami kliniki w Piekarach Śląskich, zalecono mu miesięczną przerwę w treningach. Należy sądzić, że „absencja” Zmudy w zespole wrocławskim będzie wzięta pod uwagę przez trenera Walięgrę przy ustalaniu taktycznego planu gry na sobotni mecz we Wrocławiu.

Natomiast sympatycy piłkarzy ŁKS emocjonować się będą w niedziele interesującą zapowiadającą się meczem z zespołem, który w tym tygodniu zdobył tytuł wicelidera tabeli - jedenaścianca poznaniaków Lecha. Podopieczni J. Walczaka zebraли wiele pochlebnych opinii po występie w Sosnowcu. Z wyjątkiem bramkarza Koniecznego, który ponosił winę za utratę bramki, trener Walczak był zadowolony z gry drużyny. Doskonale spisali się przede wszystkim pomocnicy, dyktując warunki gry i panując niepodzielnie w środkowej strefie boiska. Sporę pochlebnych recenzji otrzymali także obaj bocznicy obrońcy ŁKS, wyznaczając się czynnie w akcje ofensywne. I gdyby była lepsza skuteczność strzelecka napastników, ŁKS powinien powrócić z Sosnowca z dwoma punktami.

Poznańska drużyna imponuje doskonałą i skuteczną organizacją gry. Niedzielną mecz na stadionie przy al. Unii powinien więc dostarczyć nie mało emocji. Atut własnego boiska zda się przemiłować za końcowym sukcesem gospodarzy. Pod warunkiem, że napastnicy ŁKS poprowadzą się będą celniejszymi strzałami, aniżeli miało to miejsce w poprzednich dwóch meczach.

Druga część spotkania łódzkiego odbędzie się przy świetle elektrycznym o mocy - jak zapowiadają nas działacze ŁKS - 1500 luksów.

Porażka Polaków

Rozegrany 3 bm. w mieleckiej Hall Sportowej międzypaństwowy mecz siatkówki męzycznej Polska - Japonia zakończył się zwycięstwem gości 3:2 (13:15, 13:15, 15:2, 15:7).

Eliminacje do MP w kolarstwie torowym

W Radomiu w dniach od 1 do 3 sierpnia odbyły się eliminacje do mistrzostw Polski w kolarstwie torowym juniorów i juniorek młodzieżowych. Wyścig juniorów młodzieńców 500 m zakończył się zwycięstwem J. Reszki z Włocławka Łódź, a R. Wesolowski z Widzewa (Ł) zajął trzecią pozycję. W sprincie pierwszy był B. Wesolowski (Widzew Ł.) natomiast K. Szalek znalazł się na piątym miejscu. Wyścig na 3 km zakończył się zwycięstwem Zb. Lisieckiego (Społem Ł.). Drugim wyścig na 3 km wygrał zespół Społem Ł. a drugi był Widzew Ł.

Oto wyniki juniorów: w sprincie Konieczny (Zdąry) był drugi, natomiast w wyścigu na 4 km ten sam kolarz zajął pierwsze miejsce. Drugim wyścig na 3 km wygrał zespół Społem Ł. a drugi był Widzew Ł.

w skrócie

A. A. KARPOW (obrońca szachowego tytułu MŚ) wygrał ósmą partię finałowego meczu z W. Korcznojem. Dotychczasowe siedem partii zakończone remisem nie brane były pod uwagę w punktacji turnieju.

A. W. FIBAK pokonał A. Ashe 3:5, 6:4, 6:1 w czasie międzynarodowego turnieju tenisowego w North Conway.

A. KOLEJNE dwa rekordy świata ustanowione na pływalnicach mistrzostwach USA K. Linehan przepłynęła 490 m dow. w czasie 4:07,88, a P. Caulkins uzyskała na 300 m zmiem 2:15,96.

A. POLSKI pilot śmigłowy K. Kaczanowski wywalczył tytuł wicemistrza świata w locie po wyznaczonych trasie z rozpoznaniem obiektów i regularnością przelotu. Zawody mistrzowskie odbywały się w Witebsku.

Ostatni szlif formy przed MŚ

Kandydujący do reprezentacji naszego kraju na tegoroczne MŚ kolarze w najbliższych dniach wezmą udział w ostatniej serii międzynarodowych zawodów stanowiących ostateczny szlif formy przed tą najważniejszą próbą.

Do Berlina na zawody torowe udali się: Bronowicki, Kotłowski, Kocot, Jankiewicz, Lang, Kulcsza, Gruchowski, Woźnicki i Szczepkowski. Uczestniczący w międzynarodowym wyścigu dookoła Nadreni zrosowcy: Mylnik, Sufka, Faltyn Kirpsza, Michalak, Pożak i torowiec Jankiewicz po powrocie do kraju wystartują w drużynowym wyścigu o Puchar PKOl.

Natomiast kandydujący do wyścigu indywidualnego zawodnicy (Szurkowiński, Charucki, Brzeźny, Walczak, Bielek, Wojtas i Krawczyk) po krótkim zgrupowaniu w Polanicy wyjadą startować w dniach 13-20 bm. w międzynarodowym wyścigu o nagrodę W. Tella.

Zwycięzcą wyścigu o „Puchar Karłonoszy” został T. Wojtas przed J. Brzeźnym. Ostatni etap zakończył się triumfem H. Charuckiego. Na czwartym miejscu ukończył etap G. Gorzkiewicz z Trambwajarza Łódź, a jego klubowy kolega - J. Bednarek wygrał ostatnią w tej imprezie premię górską.

Na liście challengeowej PZKOI i „PS” jako pierwszy figuruje Szurkowiński przed Brzeźnym i Szczepkowskiem. Na 9 miejscu sklasyfikowano J. Krawczyka (ŁKS Belchatów), a na 10 - K. Sufkę (Społem Łódź).

Trzy dni temu obszernie informowaliśmy o inauguracyjnym posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów d/s Zagospodarowania Wisły. Posiedzenie to rozpoczęła ogólnonarodowe przedsięwzięcie, którego efektem będzie Wisła — wreszcie ukoronowana „królowa polskich rzek”.

- PRZYPOMNIJMY. Zagospodarowanie Wisły, to:
- poprawa jakości jej wód dla potrzeb ludności, rolnictwa i przemysłu;
- użyczenie rzeki na całej jej długości i zapobieżenie powodziom;
- możliwość gromadzenia zapasów wody na czas suszy;

Jest to zadanie na miarę epoki, w jakiej żyjemy. Rozpisane na szereg lat, będzie odmierzało czas kolejnymi budowlami, które staną się trwałym pomnikiem naszych marzeń, pragnień, dokonań.

Zamiarem gazety jest na bieżąco informować Czytelników o postępie prac projektowych i wykonawczych. Będziemy się też starali towarzyszyć ludzkości w ich codziennym trudzie. Dziś zaś, niejako inaugurując naszą reporterską służbę, pozwalamy sobie zaprezentować Czytelnikom kilka fragmentów wierszy poświęconych Wiśle oraz garść wiślanych ciekawostek.

Wisła - księga otwarta w przyszłość



O „modrej rzece” pisali na przestrzeni dziejów liczni poeci i prozaicy — od Jana z Czarnolasu do Żeromskiego, Prusa i Broniewskiego. Opiewali jej piękno, kapryśność „królowej”, obdarzali ją uczuciami miłości i tęsknoty.

A oto dla przykładu kilka strof:
Słucha Wisło, sarmacka, która swe potoki
I źródła białe lejez w ocean głęboki,
Nie bądź nam tak przeciwną, staw się nam życzliwą...

Nasza się Wisła ukochana toczy
Przez kraj pszeniczny, polisty, uroczy,
Wisło! Ty niesiesz na tułom przestworze
Nasze ziarnko, posłonec zboże...

Niesiesz, gdy zechcesz, a gdy nie masz woli
Próżno burliną żaglamy swawoli,
Lub galar wiosłem twoje fale łżnie —
Ty nie chcesz, muszą stanąć na mieliznie.

Na wodzie, na Wiśle wśród ciszy poranka
Płynie łódź flisowska, jak szara cyranka.
A za nią ładowa pszenica galary,
Szum wiosel na falach i śmiechy i gwary...

O, i ty też, poczęta z śnieżnych Karpat łań,
Wisło! Matko rzek naszych, bądź błogosławiona,
Obyłaj zwiędła trawki, a wdziedzic młodzieńcze
Co rok rzucąc ci będą świętojańskie wieńce.

Zbierz się synu, siadał w krypcy,
Nie na pogrzeb, nie na stypę,
Popłynijmy dzisiaj z wodą;
Lecz na wielkie wianki świętoja:
To rzucę z duszy ducha pięto,
Tęchnij! Miłością i swobodą.
Patrz! Jak Wisła płynąc mto;
Jakie siola, jakie grody!

Patrzaj, to Wisła! Spokojna, marząca
Między Mazowsza piaski się przewija
Srebrzysta struna złote brzęczy trąca
I kryształową pieśnią się rozbija.

Piękna jesteś, rzeko Wisło,
Widzę twe dno,
Sprzyjająca moim pomysłom,
Moim snom.
Jestem księgą
Otwartą w przyszłość,
Twoje to nurtu potęga
Wisło.

Czy wiecie, że...
...długość Wisły (z Czarną Wisłoką) wynosi 1.092 km, zaś całkowita powierzchnia dorzecza 193.510 km kwadratowych, z tego w granicach Polski mieści się 173.700 km kwadratowych.

...źródła Wisły znajdują się na stokach Baraniej Góry na wysokości 1.106 m nad poziomem morza. ...na dnie i na zboczach doliny Wisły zachowały się fragmenty pierwotnej przyrody.

...nad Wisłą rozłożyło się kilkadziesiąt miast, miasteczek i osiedli, a wśród nich m. in.: Wisła, Ustrów, Skoczów, Zator, Czernichów, Tyniec, Kra-

...kówek, Nowy Korczyn, Szczucin, Baranów, Tarnobrzeg, Sandomierz, Zawichost, Kazimierz Dolny, Dęblin, Puławy, Czersk, Warszawa, Modlin, Zakroczym, Czerwińsk, Wyszyńsk, Plock, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Toruń, Chełmno, Świecie, Grudziądz, Gniezno, Tczew, Głębokie.

...kiedy Polska prowadziła znaczny handel zbożowy z zagranicą, flisaków była tak duża, że w XVII i XVIII wieku nalożono na nich podatek osobisty po 20 groszy. Od opłat zwolnieni byli tylko ci flisacy, którzy pływali na stakach szlacheckich.

...pierwszym, który obszernie opisał wylewy Wisły, był kronikarz Jan Długosz. Pod datą AD 1270 podał, że „Wisła wezbrała tak bardzo, iż swoim rwącym nurtem porwała i ludzi, i wiele domów, bydło, trzodę chlewną, zwierzęta juczne i wszelkie płazy oraz młyny i spowodowała zniszczenia i ogolnienie pól, zatapiając nie tylko pola, ale i wsie, i ich domy oraz mieszkających i powodując na długi czas jałowość i nieżywność zatopionych pól”.

...na kuli ziemskiej jest 70 rzek dorównujących Wisłę, lub przewyższających ją co do długości, ale tylko 52 rzeki o większym niż Wisła dorzeczu. ...Wisła jest w swej strefie geograficznej i klimatycznej najbardziej „zdobywcą” rzeką wobec terytorialnego otoczenia, gdyż zasięgiem swego dorzecza objęła większość rzek polskich.

...przez kilkadziesiąt lat toczył się spór między Gdańskiem i Elblągiem; powodem była woda, której Wisła nigdy nie miała za dużo. Wreszcie w 1554 r. wojewoda chełmiński Stanisław Kostka rozkazał w głowie delty wiślanej wyrąbać las i wykonać przepiór między Wisłą a Nogatem. Była to, niestety, tragiczna w skutkach decyzja. Po przekopaniu kanału ilość powodzi wzrosła aż 3-krotnie — regularnie co 3 lata delta Wisły stawała się miejscem wielkiej klęski. W celu naprawienia tego stanu wydano w 1613 roku uchwałę sejmowa o uregulowaniu wody w delcie Wisły. Jej realizacja miała polegać na skróceniu biegu Wisły gdańskiej, a przez to na zwiększeniu spadku wody na tym odcinku. Ow spotęgowany spadek miał służyć do Gdańska przeważać wód nie rozdzielonej rzeki, ale trzy wieki minęły, zanim mądra rada została wykonana... nie przez człowieka. O 166, gdy z braku funduszy sprawę regulacji cingie odkładano ad acta, w nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1840 r. potęga splotzonych zatorów lodowych wód przerwała wydmy nabrzeżne, skracając bieg Wisły gdańskiej o 15 km. Po tym wydarzeniu Wincenty Pol nazwał nowe ramie rzeki Wisłą Śmiałą.

...zgodnie z Konstytucją uchwaloną przez Sejm Piotrkowski w 1847 roku uregulowano po raz pierwszy sprawę żeglugi na rzekach polskich. Konstytucja tej powołano potem i rozszerzono wielokrotnie, okazując m. in. wysokie zrozumienie dla pożytku uprządkowanej i zabezpieczonej Wisły.

...w 1595 r. poeta Sebastian Klonek poświęcił Wiśle oraz ludziom z nią związanym swój wielki poemat pt. „Flis, to jest spuszczenie staków Wisły...”.

Z POLSKĄ KULTURĄ - PRZEZ ŚWIAT

Zainterесowanie polską kulturą stale rośnie. Andrzejewski, Iwaszkiewicz, Lem, Penderecki, Lutosławski, Baird, Kawalerowicz, Wajda, Zanussi, Polański, Skolimowski, Grotowski, Kantor, Szajna, Drzewiecki, Tomaszewski, Staśewski, Hasior, Cieśliewicz, Lenica, Starowiejski czy Świerzy, to nazwiska, które stały się znane i znaczące we współczesnej kulturze światowej. Tylko w pierwszym półroczu bieżącego roku twórcy różnych dziedzin polskiej kultury uczestniczyli w ok. 200 międzynarodowych konfrontacjach artystycznych. Mówi m. in. o tym Jerzy Chabelski — dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

— Jak zatem przedstawia się bilans pierwszego półroczia bieżącego roku?

— Generalnie rzecz biorąc, zorganizowaliśmy w tym czasie ponad 100 ekspozycji muzealnych, plastyki współczesnej i fotografii artystycznej. Wystaliśmy za granicę ponad 200 zespołów artystycznych — muzycznych, teatralnych, folklorystycznych i estradowych. Staraliśmy się poprzez różnego rodzaju formy organizacyjne (widowiska, recitale) eksponować dorobek kultury polskiej w całej jej złożoności i historycznym rozwoju. Mocno akcentując, rzecz jasna, współczesność. Jest to nasze zadanie wynikające zarówno ze zbliżającej się 35 rocznicy powstania ludowej ojczyzny, jak i racji ustrojowych, które nas do tego zobowiązują. I dalej. W pierwszym półroczu bieżącego roku wzięliśmy udział w ponad 100 imprezach — filmowych, muzycznych, teatralnych. Reasumując — polscy twórcy uczestniczyli w ponad 400 imprezach artystycznych za granicą.

— Jakże imprezy miały dla nas największe znaczenie?

— Rezultatem dwustronnej umowy o współpracy kulturalnej było przeprowadzenie na szeroką skalę zakrojonych „Dni Dramaturgii i Teatru Polskiego w Bułgarii”. Wypadły one bardzo dobrze — co jest dla nas wielce zobowiązujące, jako że w tym roku jesienią organizujemy w Polsce przegląd dramaturgii bułgarskiej. Sukcesem też zakończyły się Dni Polskiej Sztuki Estradowej w Rumunii. W ramach III Festiwalu Muzyki Polskiej w ZSRR występowała w Moskwie, Leningradzie i innych miastach entuzjastycznie przyjmowana orkiestra Filharmonii Łódzkiej prezentując dorobek polskiej muzyki dawnej i współczesnej. Największe znaczenie spośród imprez organizowanych na Zachodzie miały dla nas Dni Polskie w Madrycie — pierwsza na tak szeroką skalę zakrojona impreza prezentująca dorobek polskiej kultury w tym kraju, oraz Dni Kultury Polskiej w Ingelheim (RFN). Z imprez organizowanych w kraju warto wymienić cieszące się dużą popularnością Dni Kultury Tunezyjskiej oraz Dni Rumuńskiej Sztuki w Rzymie, a także 12 międzynarodowych imprez kulturalnych, jak np. Międzynarodowe Targi Książki, Biennale Plakatu w Warszawie i Grafiki w Krakowie itd.

— Najważniejsze sadania na drugie półrocze?

— Naszą działalność warunkują zarówno między państwowe umowy o współpracy kulturalnej, aktualna sytuacja polityczna, jak i ważne wydarzenia w życiu kraju. Wiele imprez o różnym charakterze związanych z 60. rocznicą odzyskania przez Polskę państwowości odbędzie się w ZSRR: organizujemy m. in. Dni Literatury Polskiej na Litwie, przygotowujemy Dni Kultury Polskiej w ZSRR, które odbędą się na początku przyszłego roku. Trwają też pertraktacje w sprawie dużej ekspozycji polskiej plastyki awangardowej w Włoszech.

— Wspomniał Pan o literaturze i plastyce...

— Właśnie. Ale w najbliższej przyszłości zamierzamy skoncentrować naszą działalność na „ekspozycji” muzyki i teatru, w których to dziedzinach posiadamy — jak się wydaje — największe światowe osiągnięcia. Dokonania polskiej muzyki współczesnej i teatru zajmują sporo miejsca w organizowanych za granicą imprezach, m. in. Dni Muzyki Polskiej w NRD, Dni

wanie naszej współpracy ze związkami twórców, z wybitnymi artystami, a także władzami terenowymi, które samodzielnie podejmują i dobrze realizują wiele różnorodnych imprez i akcji zagranicznych. — Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: JERZY PAWLAS



Handel zagraniczny - korzystne przemiany

To porównanie mówi samo za siebie: w ciągu sześciu miesięcy bieżącego roku wartość polskiego eksportu (21,3 miliarda złotych dewizowych) była równa całemu eksportowi naszego kraju w roku 1973. Dajemy, że ów punkt odniesienia sprzed pięciu lat można uznać, przynajmniej częściowo, za reprezentatywny, ponieważ już wtedy na rynkach światowych zaczął się intensywny ruch cen w górę, a zatem różnica poziomów eksportu, spowodowana tylko układami cen, nie może tu być zbyt wielka.

Krótko mówiąc: w aktywizacji eksportu uczyniliśmy duży krok naprzód. Widać to również w porównaniu pierwszego półroczia 1977 roku z analogicznym okresem roku bieżącego: w tym roku nasz eksport był większy prawie o 2 miliardy złotych dewizowych. Ponieważ równocześnie mamy do zainicjowania pewne osiągnięcia w racjonalizacji wydatków na import, nastąpiło wydatne zmniejszenie ciążącego się od szeregu lat ujemnego salda bilansu w obrotach handlowych z zagranicą. Bilans ten, w postaci nadwyżki wydatków importowych nad wpływami za eksport, jeszcze w 1976 roku wynosił 8,5 miliarda złotych dewizowych, w ubiegłym — 7,5 miliarda, natomiast za pierwsze półrocze 1978 wyniósł już tylko 700

milionów. Tak więc jesteśmy na dobrej drodze do zrównoważenia w końcu obecnej pięcioletki naszej wymiany handlowej ze światem. Co przy tym szczególnie istotne: nasza aktywność eksportowa odnosi się w tym roku szczególnie do rynków zachodnich, na których sprzedajemy dziś przeciętnie o 10 proc. więcej towarów i usług dewizowych niż w roku ubiegłym — sądząc po wynikach pierwszych półroczy 1977 i 1978 r. W sytuacji, kiedy główni nasi partnerzy z tej geopolitycznej strefy (zwłaszcza kraje EWG) podnieśli o stopień wyższe swe sztuczne, dyskryminacyjne bariery w handlu ze Wschodem, kiedy ponadto, sama koniunktura w światowej gospodarce nie sprzyja wysokiej dynamice obrotów — jest to na pewno tytuł do szczególnej satysfakcji.

Rok 1978 wyróżnia się poza tym dalszą poprawą struktury polskiego eksportu, który już w ponad 47 procentach składa się z maszyn, urządzeń i wyposażenia kompletnych obiektów, a więc dóbr stanowiących najbardziej typowy składnik eksportowej działalności krajów o wysokim rozwinięciu gospodarczym.

I wreszcie — racjonalizacja importowych zakupów. Fakt, iż bardziej skrupulatnie liczymy dewizowe wydatki, nie oznacza wcale, że skąpi się ich na rzeczywiste potrzeby gospodarki i konsumpcji. Inaczej mówiąc — racjonalizujemy handel zagraniczny z korzyścią dla całej gospodarki i z myślą o bieżących potrzebach społecznych. Taki punkt widzenia obowiązuje w całym roku 1978, obowiązując też będzie w następnych, końcowych już etapach rocznych bieżącej pięcioletki.

Przeszczepy - nadal w centrum uwagi

Mniej się słyszy ostatnio o przeszczepianiu narządów. Nie oznacza to jednak, iż zaoferowanie tej „miękkiej” ale zainteresowania medycyną. W dalszym ciągu upatruje się w tej metodzie skutecznych metod postępowania, ale doświadczenia z tego celu wiążą się z dalszym postępem badań naukowych nad pokonaniami barier immunologicznych i wirusów wirusowych i tym zgodziliśmy. W tym też kierunku podjęto badania prowadzone w laboratoriach na całym świecie.

Zachęte stanowią sukcesy medycyny w przeszczepianiu nerek. Zabieg ten typu liczą się już w setkach stanowić jedną z metod postępowania medycznego. Jest to jednak, jak dotąd, jedyna dziedzina transplantologii, która odnosi rzeczywiste sukcesy. Ludzie z przeszczepioną, obcą nerką żyją wiele lat.

Jeśli chodzi o przeszczepienie serca, to w kilku ośrodkach w świecie zabieg ten są prowadzone. Niewykluczone, iż w tej dziedzinie dojdzie do pewnych rozwiązań technicznych, a mianowicie do skonstruowania takiego urządzenia, które będzie w stanie zastąpić organ naturalny. Prace w tej dziedzinie, prowadzone przy współdziałaniu uczonych rodzimych i amerykańskich są nader rozbudowane.

Czynione są również próby z przeszczepieniem innych narządów m. in. płuc, trzustki, wątroby. Jeśli chodzi o ten ostatni organ, to zaledwie w 12 proc. przypadków udaje się utrzymać pacjentów przy życiu. Wynika to w dużej mierze stąd, iż przeszczepienie wątroby ma miejsce w przypadkach skrajnych, ostre, w których pacjent skazany jest na śmierć i jedyną szansą może być transplantacja.

Zabiegi tego typu prowadzone są tylko w dwóch ośrodkach w świecie — w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. „Najstarszy” pacjent żyje z obcą wątrobą 6 lat. Z punktu widzenia medycznego powstaje pytanie, czy zabieg tego typu powinien być przeprowadzany, jeśli daje tylko 12 proc. szans. Na pytanie, pada znoważ pytanie: czy jest to naprawdę ratowanie życia, i to jest najważniejsze.

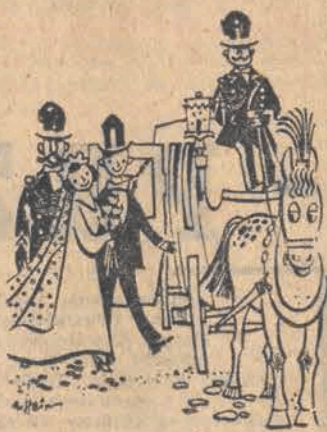
W różnych ośrodkach medycznych krajów RWPG prowadzone są badania nad przeszczepianiem wątroby. Wyśliki te należy zespółnie ukierunkować, do takich wniosków doszli specjaliści zajmujący się tymi sprawami. W tym też celu doszło do pierwszego spotkania, jakie odbyło się ostatnio w Jeleniej Polanie poświęcone zagadnieniom leczenia ostrej choroby wątroby i przeszczepianiu tego narządu.

Sam zabieg przeszczepienia wątroby od strony chirurgicznej, zdaniem specjalistów, nie nastręcza już obecnie szczególnych trudności. Jak zwykle w tego rodzaju przedsięwzięciach najważniejsza jest strona immunologiczna, trafny dobór dawcy i biorcy.

Jak się okazuje, w transplantacji wątroby wielkie niebezpieczeństwo istnieje, nie tylko ze strony samego mechanizmu immunologicznego (tak jak i w innych przeszczepach) w postaci odrzucenia narządu przez organizm, ale również w formie zakażeń powstających w przeszczepionym narządzie. Jest to najczęściej przyczyna niepowodzeń transplantacji wątroby. Mechanizm powstawania tych zakażeń nie jest dostatecznie znany, stąd konieczność kontynuowania badań.

Musimy się kochać, miłaczku!

(KORESPONDENCJA Z CSRS)



W bliskawicznym guście pytanie za pięć punktów: — jaki widok jest na praskiej ulicy najpopularniejszy? — Nie, nie chodzi o samochód. Najbardziej popularnym widokiem jest para młodych ludzi całujących się bez zęzady na środku chodnika.

Dziesięć lat temu czechosłowacy demografowie ujemny przyrost naturalny. Trzeba było coś zrobić i to przedk. Zrobiono bardzo wiele! Pod koniec ubiegłego roku Czechosłowacja uroczystie powitała swego 15-milionowego obywatela.

Z realizacją rządowego programu opieki socjalnej nad rodziną zapoznał mnie dyrektor wydziału opieki nad rodziną w federalnym Ministerstwie Pracy i Spraw Socjalnych — dr Vladimír Šalda: — Notowaliśmy wówczas 14,9 żywo narodzonych dzieci na każdy tysiąc obywateli. Decyzje podjęte po XIV Zjeździe KPCZ sprawiły, że radykalnie zmieniła się struktura rodziny, stworzone zostały optymalne warunki dla jej rozwoju.

Materialne bodźce rozwoju rodziny, stwarzające optymalne warunki dla rodzinnego wychowania, okazały się w praktyce znakomite. W sporadycznych tylko wypadkach młodzi rodzice poprzestają na jednym dziecku, a model 2+3 jest najczęściej spotykany. Faktem jest, że prowadzenie takiej polityki pronatalistycznej jest dla państwa dużym wysiłkiem, ale jak twierdzi dr Šalda, jest to wysiłek społecznie i ekonomicznie słuszny i po prostu opłacalny.

W jaki sposób wygląda wykorzystanie tych możliwości? W całej Czechosłowacji jest rocznie na urlopach macierzyńskich ponad 360 tys. kobiet. Stwarza to inny znów problem związany z rynkiem pracy. Przy chronicznym niedostatku rąk do pracy, macierzyństwo wyklucza z życia zawodowego ok. 5 proc. z 7 mln. pracujących. Trzeba więc myśleć również o innych formach socjalnego zabezpieczenia. Przede wszystkim chodzi o szybkie zwiększenie liczby miejsc w żłobkach. Program rządowy przewiduje podwojenie do r. 1985 liczby posiadanych obecnie miejsc w żłobkach, tak aby można objąć tą formą opiekę do 30 proc. wszystkich dzieci. Pozwoli to na odzyskanie poważnej liczby pracowników potrzebnych w wielu dziedzinach gospodarki.

Przygotowywane są już równocześnie korekty wypłacanych obecnie zasiłków, by po 1980 r. dostosować je do rosnących rocznie o 3 proc. płac podślawowych.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że zrobiono w Czechosłowacji niemal wszystko dla podniesienia przyrostu naturalnego i jednocześnie ułatwienia małce opieki nad dziećmi. Intensywna polityka pronatalistyczna państwa spowodowała jednak poważne przemiany w innych dziedzinach życia społecznego. Otóż od kilku lat obserwuje się w Czechosłowacji bardzo szybki wzrost liczby rozwodów. W tej dziedzinie kraj wysunął się już na 4 lub 5 miejsce w świecie.

Bardzo szerokie obserwacje i wnioski zaprezentował mi w tej dziedzinie dr Karel Fanta, dyrektor największej w Pradze i w całej Czechosłowacji Poradni Matrzeńskiej i Przedmatrzeńskiej.

Rocznie zawieranych jest w Czechosłowacji ok. 150 tys. małżeństw. I jednocześnie przeprowadza się ok. 30 tys. rozwodów. Bardzo wielu rozwodowiczów korzysta przedtem z porady zatrudnianych w poradniach specjalistów — psychologa, seksuologa, genetyka, ginekologa, prawnika, socjologa i pedagoga.

Kim są ci pacjenci? Obserwacje z terenu Republiki Czeskiej wykazały że pacjent ma na ogół 25 lat i jest robotnikiem. Pacjentka jest ok. 2 lub 3 lata młodsza, jest także robotnicą lub urzędniczką. Charakterystyczne jest, że z roku na rok obniża się wiek pacjentów, którzy w chwili zgłoszenia się do poradni mają najwyżej dwu lub trzyletni staż małżeński i na ogół dwoje maleńkich dzieci.

Co jest przyczyną rozkładu małżeństw? Tu trudno już mówić jednoznacznie. Jest ich bardzo wiele, ale na plan pierwszy dr Fanta wysuwa socjalną i społeczną niedojrzałość ludzi zawierających wcześniej związki małżeńskie. Kobieta dojrzewa bardzo szybko w okresie ciąży i macierzyństwa, ale mężczyzna pozostaje na tym samym poziomie, nie przygotowanego społecznie do życia w rodzinie — uczniaka.

Na pewno winę ponosi tu niedoskonałość praktyczna systemu wychowania. Praktyczna, bo choć teoretyczne wzorce działania wypracowano znakomicie, na co dzień mówi się o tych sprawach nadal wstydliwie. Przy tym zaś, z chwilą gdy przestają oddziaływać stare, tradycyjne spajające rodzinę więzi społeczne, gdy postępujący proces urbanizacji i industrializacji niszczy dawne bariery społeczne, nie dziwnego, że w młodych głowach poczęło rodzić się zamieszanie, które przy braku dostatecznie silnie oddziaływających jeszcze wzorców, dało takie właśnie efekty.

Ciekawi mnie jakie są w tej sytuacji efekty pracy poradni takich jak ta, którą prowadzi dr K. Fanta.

— Coś nam się udaje zrobić. Na ponad 2 tys. pacjentów którymi zajmujemy się w ciągu roku, w 15 proc. przypadków bez trudności możemy usunąć przyczynę. W następnych 20 proc. jest to już sprawa bardzo trudna i czasochłonna, ale też z reguły wszystko kończy się pomyślnie. Następnymi 20 proc.

zgłasza się do poradni z rozmaitymi zapytaniami, z prośbą o poradę w konkretnych sprawach, gdzie jednak nie chodzi o rozwód. Tak więc ponad połowa naszych pacjentów może być zaliczana na plus. Z pozostałymi, no cóż... Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że poradni takich jest w całej Czechosłowacji 60, w sumie robią rzeczywiście dobrą robotę. A zaznaczyć muszę, że przystępując do ich organizacji wykorzystaliśmy z wzorców wypracowanych przez naszych polskich kolegów i z ich doświadczeń korzystamy stale.

Mamy więc w miarę pełny obraz sytuacji. Musi minąć sporo czasu, nim sytuacja rodzinna zacznie się w Czechosłowacji normować. Zawierane bardzo chętnie i w młodym wieku małżeństwa nie są niestety dostatecznie trwałe. Państwo podejmuje więc ogromny wysiłek. Z jednej strony gospodarzy, dając do możliwości najpełniejszego ułatwienia życia młodej rodzinie, a z drugiej strony — wysiłek wychowawczy. Stworzenie nowej rodziny nie jest bowiem tylko sprawą dwójga młodych i droga od namiętnych pocałunków na środku mostu Karola do harmonijnej wędrowki przez życie, ustalana jest oprócz róż także stosami płetuch do prania, dziecinnymi chorobami, tysiącem drobniaków zatrważających radość obdowania we dwoje.

Trzeba więc młode pokolenie wszechstronnie przygotowywać do życia samodzielnego. Parę lat temu lektarz, dr Miroslav Plzak napisał sztukę, która wywołała w Czechosłowacji burzę. Tytuł „Pojdme se mit radi, miłaczku!” odzwierciedlał najbanalniejsze zaproszenie do wspólnego marszu przez życie. Epilogiem owego „kochajmy się, miłaczku!” była sztuka następną — „Sme tři” — Jest nas troje!

Sztuki te bardzo szeroko wykorzystano w ramach przedmałżeńskiego poradnictwa. Z tego co mi wiadomo, autor przygotowuje część trzecią — „Musime se mit radi, miłaczku!” — Musimy się kochać i taka też jest zazwyczaj żywioła droga każdej rodziny, czy w Czechosłowacji, czy w Polsce, czy gdziekolwiek indziej. Od „kochajmy się” do... „musimy się kochać”.

LESZEK RUDNICKI



Na placach i w parkach praskich widzi się coraz więcej młodych mam.

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z BUDAPESZTU)

Obok Placu im. Bohaterów, niedaleko słynnego budapeszteńskiego „Wesołego Miasteczka”, można zobaczyć obiekt niezwykle. Jest nim unikalny w skali światowej kompleks budowli prezentujących na niewielkim terenie wszystkie style architektoniczne, które przez wieki były kanonami przyświecającymi architektom wnoszącym budowle na terenie Węgier. Historia ich sięga jednej z pierwszych wielkich międzynarodowych wystaw, zorganizowanych w Budapeszcie. Budapeszteńczykom tak bardzo spodobał się ów zlepek historycznych kościołów, zamków i kamienic obrazujących różny budownictwa od stylu romańskiego po wiek XIX, iż postanowili gipsowym atrapom nadać trwalszy — kamienno-betonowy — kształt, odporniejszy na przemianę czasu, niż pamięć o samej wystawie, którą uświetniały. Z centrum najłatwiej dojechać do owego bryku z historii architektury węgierskiej jego rówieśnicą — pierwszą podziemną kolejką Budapesztu.

Metro, które zafundowali sobie Węgrzy jeszcze za Franciszka Józefa, miało być pierwszą tego typu inwestycją komunikacyjną na świecie. Stało się jednak inaczej. Znane już wtedy „poślizgi” sprawy, iż terminy oddania do użytku podziemnej arterii nieco się przesunęły w czasie i Londyn został pierwszym miastem sprawozdającym swe kłopoty komunikacyjne pod ziemię. Naszym „bratankom od szabli i od szklanki”, ciepiącym na dość rozpowszechnioną w Europie środkowej chorobę polegającą na posiadaniu wszystkiego co „naj” niełatwo przyszło się pogodzić z tym, że Anglicy ich wyprzedzili. Gryzli się tym długo i wymyślili wreszcie, że wprowadzić ich metro nie jest

oni Madziarzy poinformują nas jeszcze, że te kilkadziesiąt minut spóźnienia pędzący przez trzy kraje pociąg „zapala” przemierzając niezbyt długi odcinek na terenie Węgier czujemy się już swojsko. Jeszcze lepiej pojechać gdzieś pociągiem. Początkowo nie miałem zrozumiem dlaczego Węgrzy, mający w perspektywie podróż stulikuludzieścikilometrową, już godzinę przed odjazdem sadowią się w podstawionym wcześniej pociągu, wyciągając z sakwożyły kilogramy walówki i rozliczne butelki z napitkami. Zrozumiałem już po pierwszej podróży. Otóż na Węgrzech, gdzie wewnętrzne koleje wożące są niezbyt długie, powiadają, iż „każdy kupujący bilet ma prawo za swoje pieniądze po-

O tych, którzy mają czas i nie wiedzą, co z nim zrobić, abaja Państwowe Koleje Węgierskie. O tych co go mają, a chcą przy okazji co nieco zobaczyć, troszczy się tamtejszy „Orbis”, zwany „Ibuszem”. Dla „Ibuszu” nie ma rzeczy niemożliwych, także w dziedzinie komunikacji. Do legendy już przeszedł pobyt w naddunajskiej stolicy pięknej Liz Taylor, spędzającej urlop w hotelu „Intercontinental-Duna”. Mał sławnej Liz — R. Burton — wcielił się akurat w tym czasie w postać marszałka Tito dla potrzeb jugosłowiańskiego superfilmu „Sutjeska”, a jego żona zapragnęła oglądać codziennie jak owa robotka na jugosłowiańskich planerach wygląda. „Nasz klient, nasz pan” — powiedziano sobie w „Ibuszu” i codziennie rano przed hotelem laudował helikopter, by przewieźć aktorkę na miejsce kręcenia filmu, a wieczorem odwieźć ją z powrotem do Budapesztu.

Alie nie każdego z kontrahentów „Ibuszu” stać na śmigłowiec. Dla tych mniej zasobnych w fundusze u naddunajskich wybrzeży podstawiła „Ibusz” statki, na pokładzie których za kilkanaście forin-tów można odbyć uroczą podróż w górę rzeki. Po drodze Szentendre — węgierski Kazimierz okupowany przez artystów później Wyszogrod ze wspaniałą basztą i ruinami pałacu króla Macieja Korwina, a wreszcie cel podróży — Esztergom. Zwany z polską Ostrzyhomiem — gród będący od XI wieku miejscem koronacji królów węgierskich i siedzibą głowy kościoła rzymskokatolickiego na Węgrzech. Zwiedziliśmy ruiny zamku, katakumby katedry esztergomskiej (oczywiście mającej jak chcą Węgrzy największe kopułę, po Bazylice Watykańskiej, zjadłszy wspaniałą zupę rybną w Karczmie Rybackiej i pokloniliśmy się pomnikowi Jana III Sobieskiego, upamiętnionego tu za zwycięstwo nad Turkami w bitwie pod pobliskimi Parkanami, wsiadamy na statek bogatsi o doświadczenie, że i powolne tempo podróżyowania ma swoje uroki pozwalające wythnać nam od oszalałego pedu cywilizacji zachylniętej superekspresami.

JERZY BABOL

Drogi i benzyna WĘGIERSKICH TRAKTÓW

najstarsze na świecie, się jest za to... najpiętsze, o czym można usłyszeć w wielu opowieściach, jak i wyczytać na tablicach przedstawiających historię podziemnej kolejki. Mógłby się z tego usmiać nawet i ten, który w swym kraju w ogóle z metra skorzystał nie może. Gdyby nie fakt, iż to „najpiętsze metro na świecie” jest jednym z wielu świetnie uzupełniających się środków komunikacji w stolicy Węgier; tworzących jako całość system, którego pozostawienie może prawie każda europejska metropolia. Linie dwóch młodszych siostr (wprawdzie wybudowanych niedawno, ale za to ciągnących się już na przyzwolitej głębokości) tej pierwszej podziemnej kolejki, trasy tramwajów i autobusów, krzyżują się tak chytrze, iż w kilkanaście minut można dojechać do najbardziej odległych części miasta. Niedługo z naszych turystów w osłupienie wprawia widok autobusu smaczo środkiem jezdnii po szynach. Odporni dzięki krajowym doświadczeniom, nie bardzo coś chcemy uwierzyć, iż owe autobusy udające tramwaje wysłało na trasę tamtejsze MPK w czasie okresowej naprawy torów. Nie bardzo nam taki altruizm wobec pasażera mieści się w głowie i gotowi byśmy popasę w komunikacyjne kompleksy podczas nobytu u naszych południowych sąsiadów. Na szczęście jednak, niektórzy z naszych turystów no spenetrowaniu maszynów i sklepików Vacl, ruszają w Węgrzy.

Aby poprawić sobie samopoczucie i podreperować nadszarpnięte nieco zaufanie do krajowych środków masowej komunikacji najlepiej wybrać się w podróż koleją. Zachylińciec budapeszteńska komunikacja ochłona już nieco, wybierając się chociażby na dworzec Keleti, gdzie na elektronicznej tablicy informacyjnej można przeczytać: „Express „Batory” spóźniony 200, 300 minut”. A gdy zna-

jeździć”, dlatego też, ani podróżnym, ani pociągom zbójmo się nie spiesz. Ten, kogo czegoś ponaga, wsiada w autobus lub samolot. Zółwie tempo nie jest zresztą jedyną atrakcją węgierskich kolei. Na niedoświadczonych czekają o wiele większe niespodzianki. Jechałem kiedyś z Debreczyna do Budapesztu. Kilkadziesiąt kilometrów przed stolicą, w Szolnoku, nagle wagony zaczęły się wyludniać i po chwili zostaliśmy z przyjaciółmi samituty w pociągu. Zdziwieni nieco, iż prawie wszyscy współpasażerowie mieli jakoweś interesy każące im gremialnie wysiąść w tej miejscowości, czekamy spokojnie na dalszą jazdę. Alisicj po kilkunastu minutach wkroczyła do wagonu sprzątaczką, zabierając się do robienia generalnych porządków. Indagowana przez nas oświadczyła, iż jest to po prostu zgodna z rozkładem jazdy trzygodzinna przerwa w kursowaniu beznoszącego pociągu relacji Debreczyn — Budapeszt, a komu się spieszy może się przesiąść na lokalny pociąg odjeżdżający z peronu trzeciego za pół godziny.



Rozwód po włosku

(KORESPONDENCJA Z RZYMU)

Wenecja separuje się od Mestre

Było to naprawdę niedobre małżeństwo: piękna, dostojna Wenecja, przyciągająca co roku miliony turystów — ze swym brydkiem, zadymionym, przemysłowym Mestre. Kiedy przed laty władze regionalne Veneto podjęły decyzję uczynienia z przemysłowego noworodka, jakim wówczas było Mestre, zurbanizowanego przedmieścia robotniczego zabytkowej Wenecji — mieszkańcy „perły na lagunie” wystąpili z ostrym protestem.

Sama budowa przemysłowej dzielnicy w bliskości miasta „na wodzie” była zbrodnia wobec najpiękniejszego zabytku Włoch, najdziwniejszego miasta świata — dowodzą. A jeszcze na ten przemysłowy potwór żywiał się na dochodach z weneckimi turystyki? — zapytywali z oburzeniem.

Między miastami, które mimo protestów z obu stron połączone zostały ze sobą, przez lata toczyła się zaciekła wojna. Mieszkańcy Mestre, które w zamysle miało dać pracę żyjącym z niczego młodym weneccjanom, a które zostało przez nich odrzucone ze wstrętem (mówią oni, że kto raz żył w Wenecji, nie może już żyć nigdzie indziej, a co dopiero wśród dymu i smogu wielkiego przemysłu!), uskarżali się, że konieczność ochrony zabytków weneckich ogranicza możliwości rozwoju przemysłowej części miasta; i kolei starzy weneccjanie utyskiwali, że

dym i smogi z Mestre osiadają na zabytkowych, śnieżnobiałych pałacach weneckich, że zairute ścieki z zakładów przemysłowych niszcza algi chroniące kanały weneckie przed zanieczyszczeniami, że wreszcie tymi małowniczymi kanałami spływa śmierdząca mieszanina nafty z fenolem.

„Separatysty” po obu stronach — zwolennicy rozwodu Wenecji z Mestre — postanowili do protestów dołączyć listy z podpisanymi zwolenników oddzielenia obu miast od siebie. W ciągu zaledwie tygodnia, zebrali ponad 10 tysięcy podpisów. Rada regionalna Veneto, wstawiając pod uwagę te obustronne protesty, postanowiła wszcząć „sprawę rozwodową” między piękną Wenecją a brzydkim Mestre. Zanim jednak rozwód zostanie uprawomocniony — Wenecję i Mestre czeka jeszcze formalne referendum w tej sprawie, rozpisane przez radę regionalną Veneto.

Niektórzy uważają ruch „separatystyczny” mieszkańców Wenecji i Mestre za czystą fanaberię. Przecież w relacji między miastami nic to nie zmieni. Mestre nie będzie mogło się swobodnie rozwijać, ograniczone protestami obrońców zabytkowej Wenecji, a kanałami Wenecji nadal będą spływać ścieki z Mestre. Nienawisć, u której źródle legło niepołączenie dwu miast w jedno, lecz szaleńczy wprost pomysły zbudowania u wrót u-

nikalnego na skale światowa zabytku jakim jest Wenecja kolosa przemysłowego jakim jest Mestre — stwierdzają krtycy wojny wenecko-mestreskiej — nie przestanie w wyniku oddzielenia od siebie miast istnieć. Ta ostatnia wojna Wenecji będzie więc trwać tak długo, jak długo przetrwają ostatnie pałace weneckich dózw. Tyle tylko, że z wojny małżeńskiej przekształci się w wojnę sąsiadów.

Syndyk Wenecji-Mestre, socjalista, jest jeszcze bardziej sceptyczny wobec wojny wenecko-mestreskiej; gdyby przed kilkunastuleciu laty nie połączone Wenecji z Mestre w jedno miasto — mówi syndyk Rigo — obecnie byłbyśmy świadkami zaciekłej walki o połączenie zabytkowej Wenecji z przemysłowym Mestre i ci sami ludzie, którzy dzisiaj składają podpisy pod apelem o rozwód, składaliby je z równym zapalem pod apelem o ślub miast. Moge nawet powiedzieć, jakie argumenty wysuwałby oni wówczas za połączeniem miast: zabytkowa Wenecja też ma prawo do współczesnego życia, zaś przemysłowe Mestre też ma prawo do spuścizny włoskiej kultury”. My już tacy po prostu jesteśmy, że wszystko zawsze chcemy na opak — dodaje ze smutkiem,

A. K.

Dziś Jutro i Pojutrze @ Radio

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 393-10
Informacja kolejowa 633-55, 243-69
Informacja PKS: 263-94
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 617-20
Komenda Miejska 73-22
MO centrala 677-22, 232-22
Pogotowie ciepłownicze 293-11
Pogotowie drogowe 469-32
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejonu Północnego 334-28
dla odbiorców 603-32 i 245-72
Przemysłowych 229-89
oświetlenia ulic 385-85
Pogotowie gazowe 67
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 835-46
Pogotowie wodociągowe 835-46
Straż Pożarna 66, 666-11, 705-55, 237-77, 439-09
Pomoc drogowa 52-61-16, 706-27
PZMOT 731-82
Centrala Informacyjna PKO 731-82

TEATRY - nieczynne

HISTORIA MUZEJA REWOLUCYJNEGO (ul. Gdanska 13) godz. 9-16; 5.8. nieczynne; 6.8. godz. 10-16
ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Złota 147) godz. 10-16; 5 i 6.8. jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKONNE (ul. Wolności 14) nieczynne

CENTRALNE MUZEUM WŁOCIENICZKIWA (Piotrkowska 282) godz. 11-19.30; 5 i 6.8. godz. 10-15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ (ul. Św. Sienkiewicza) godz. 10-18 5 i 6.8. godz. 10-14

HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 10-18; 5.8. godz. 10-18; 6.8. godz. 10-18

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SZKOLY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) nieczynne

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu) **OGRÓD BOTANICZNY** - czynny od godz. 10 do zmroku

ZOO - czynne od godz. 9-20 (kasa do 19)

PALMIARNIA (ul. Armii Czerwonej 17)

LUNAPARK (ul. Konstanczyna 3/5) - czynny od godz. 14-21

KAPIELISKO „FALA” (ul. Unii 6) - czynne od 19-19; w niedzielę i święta w godz. 9-19

AMFITEATR WIDZOWSKI (ul. Mławska 54) 5.8. godz. 19-21; koncert jedynkowy załogom widzeckich zakładów pracy (w przypadku niepogody koncert zostanie odwołany); 6.8. - godz. 18 koncert pt. „Niedziela w mieście”

KINA

BALTYK - „Rollercoaster” USA od lat 15. godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 5 i 6.8. jak wyżej

IWNOWO - „Najpiękniejszy kob” rad. b/o godz. 9.30, 11, 13, 15, 17, 19.30; 5 i 6.8. jak wyżej

„Rollercoaster” USA, od lat 15. godz. 12.30, 15, 17.15, 19.30; 5 i 6.8. jak wyżej

POLONIA - „Wodzień” pol. od lat 18. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 5 i 6.8. jak wyżej

PRZEWIOSNIE - „Mandingo” od lat 15. godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31; 5 i 6.8. jak wyżej

WŁOKNIARZ - „Charlie Brown i jego kompania” USA, b/o, g. 10, 11.30, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31; 5 i 6.8. jak wyżej

WISLA - „Trzy kobiety” USA, od lat 18. godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.30; 5 i 6.8. jak wyżej

ZACHETA - „Kaskader” rad. od lat 12. godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15, 23.30, 25.45, 28.00, 30.15, 32.30, 34.45, 37.00, 39.15, 41.30, 43.45, 46.00, 48.15, 50.30, 52.45, 55.00, 57.15, 59.30, 61.45, 64.00, 66.15, 68.30, 70.45, 73.00, 75.15, 77.30, 79.45, 82.00, 84.15, 86.30, 88.45, 91.00, 93.15, 95.30, 97.45, 100.00, 102.15, 104.30, 106.45, 108.60, 110.75, 112.90, 115.05, 117.20, 119.35, 121.50, 123.65, 125.80, 127.95, 130.10, 132.25, 134.40, 136.55, 138.70, 140.85, 143.00, 145.15, 147.30, 149.45, 151.60, 153.75, 155.90, 158.05, 160.20, 162.35, 164.50, 166.65, 168.80, 170.95, 173.10, 175.25, 177.40, 179.55, 181.70, 183.85, 186.00, 188.15, 190.30, 192.45, 194.60, 196.75, 198.90, 201.05, 203.20, 205.35, 207.50, 209.65, 211.80, 213.95, 216.10, 218.25, 220.40, 222.55, 224.70, 226.85, 229.00, 231.15, 233.30, 235.45, 237.60, 239.75, 241.90, 244.05, 246.20, 248.35, 250.50, 252.65, 254.80, 256.95, 259.10, 261.25, 263.40, 265.55, 267.70, 269.85, 272.00, 274.15, 276.30, 278.45, 280.60, 282.75, 284.90, 287.05, 289.20, 291.35, 293.50, 295.65, 297.80, 300.00, 302.15, 304.30, 306.45, 308.60, 310.75, 312.90, 315.05, 317.20, 319.35, 321.50, 323.65, 325.80, 327.95, 330.10, 332.25, 334.40, 336.55, 338.70, 340.85, 343.00, 345.15, 347.30, 349.45, 351.60, 353.75, 355.90, 358.05, 360.20, 362.35, 364.50, 366.65, 368.80, 370.95, 373.10, 375.25, 377.40, 379.55, 381.70, 383.85, 386.00, 388.15, 390.30, 392.45, 394.60, 396.75, 398.90, 401.05, 403.20, 405.35, 407.50, 409.65, 411.80, 413.95, 416.10, 418.25, 420.40, 422.55, 424.70, 426.85, 429.00, 431.15, 433.30, 435.45, 437.60, 439.75, 441.90, 444.05, 446.20, 448.35, 450.50, 452.65, 454.80, 456.95, 459.10, 461.25, 463.40, 465.55, 467.70, 469.85, 472.00, 474.15, 476.30, 478.45, 480.60, 482.75, 484.90, 487.05, 489.20, 491.35, 493.50, 495.65, 497.80, 500.00, 502.15, 504.30, 506.45, 508.60, 510.75, 512.90, 515.05, 517.20, 519.35, 521.50, 523.65, 525.80, 527.95, 530.10, 532.25, 534.40, 536.55, 538.70, 540.85, 543.00, 545.15, 547.30, 549.45, 551.60, 553.75, 555.90, 558.05, 560.20, 562.35, 564.50, 566.65, 568.80, 570.95, 573.10, 575.25, 577.40, 579.55, 581.70, 583.85, 586.00, 588.15, 590.30, 592.45, 594.60, 596.75, 598.90, 601.05, 603.20, 605.35, 607.50, 609.65, 611.80, 613.95, 616.10, 618.25, 620.40, 622.55, 624.70, 626.85, 629.00, 631.15, 633.30, 635.45, 637.60, 639.75, 641.90, 644.05, 646.20, 648.35, 650.50, 652.65, 654.80, 656.95, 659.10, 661.25, 663.40, 665.55, 667.70, 669.85, 672.00, 674.15, 676.30, 678.45, 680.60, 682.75, 684.90, 687.05, 689.20, 691.35, 693.50, 695.65, 697.80, 700.00, 702.15, 704.30, 706.45, 708.60, 710.75, 712.90, 715.05, 717.20, 719.35, 721.50, 723.65, 725.80, 727.95, 730.10, 732.25, 734.40, 736.55, 738.70, 740.85, 743.00, 745.15, 747.30, 749.45, 751.60, 753.75, 755.90, 758.05, 760.20, 762.35, 764.50, 766.65, 768.80, 770.95, 773.10, 775.25, 777.40, 779.55, 781.70, 783.85, 786.00, 788.15, 790.30, 792.45, 794.60, 796.75, 798.90, 801.05, 803.20, 805.35, 807.50, 809.65, 811.80, 813.95, 816.10, 818.25, 820.40, 822.55, 824.70, 826.85, 829.00, 831.15, 833.30, 835.45, 837.60, 839.75, 841.90, 844.05, 846.20, 848.35, 850.50, 852.65, 854.80, 856.95, 859.10, 861.25, 863.40, 865.55, 867.70, 869.85, 872.00, 874.15, 876.30, 878.45, 880.60, 882.75, 884.90, 887.05, 889.20, 891.35, 893.50, 895.65, 897.80, 900.00, 902.15, 904.30, 906.45, 908.60, 910.75, 912.90, 915.05, 917.20, 919.35, 921.50, 923.65, 925.80, 927.95, 930.10, 932.25, 934.40, 936.55, 938.70, 940.85, 943.00, 945.15, 947.30, 949.45, 951.60, 953.75, 955.90, 958.05, 960.20, 962.35, 964.50, 966.65, 968.80, 970.95, 973.10, 975.25, 977.40, 979.55, 981.70, 983.85, 986.00, 988.15, 990.30, 992.45, 994.60, 996.75, 998.90, 1001.05, 1003.20, 1005.35, 1007.50, 1009.65, 1011.80, 1013.95, 1016.10, 1018.25, 1020.40, 1022.55, 1024.70, 1026.85, 1029.00, 1031.15, 1033.30, 1035.45, 1037.60, 1039.75, 1041.90, 1044.05, 1046.20, 1048.35, 1050.50, 1052.65, 1054.80, 1056.95, 1059.10, 1061.25, 1063.40, 1065.55, 1067.70, 1069.85, 1072.00, 1074.15, 1076.30, 1078.45, 1080.60, 1082.75, 1084.90, 1087.05, 1089.20, 1091.35, 1093.50, 1095.65, 1097.80, 1100.00, 1102.15, 1104.30, 1106.45, 1108.60, 1110.75, 1112.90, 1115.05, 1117.20, 1119.35, 1121.50, 1123.65, 1125.80, 1127.95, 1130.10, 1132.25, 1134.40, 1136.55, 1138.70, 1140.85, 1143.00, 1145.15, 1147.30, 1149.45, 1151.60, 1153.75, 1155.90, 1158.05, 1160.20, 1162.35, 1164.50, 1166.65, 1168.80, 1170.95, 1173.10, 1175.25, 1177.40, 1179.55, 1181.70, 1183.85, 1186.00, 1188.15, 1190.30, 1192.45, 1194.60, 1196.75, 1198.90, 1201.05, 1203.20, 1205.35, 1207.50, 1209.65, 1211.80, 1213.95, 1216.10, 1218.25, 1220.40, 1222.55, 1224.70, 1226.85, 1229.00, 1231.15, 1233.30, 1235.45, 1237.60, 1239.75, 1241.90, 1244.05, 1246.20, 1248.35, 1250.50, 1252.65, 1254.80, 1256.95, 1259.10, 1261.25, 1263.40, 1265.55, 1267.70, 1269.85, 1272.00, 1274.15, 1276.30, 1278.45, 1280.60, 1282.75, 1284.90, 1287.05, 1289.20, 1291.35, 1293.50, 1295.65, 1297.80, 1300.00, 1302.15, 1304.30, 1306.45, 1308.60, 1310.75, 1312.90, 1315.05, 1317.20, 1319.35, 1321.50, 1323.65, 1325.80, 1327.95, 1330.10, 1332.25, 1334.40, 1336.55, 1338.70, 1340.85, 1343.00, 1345.15, 1347.30, 1349.45, 1351.60, 1353.75, 1355.90, 1358.05, 1360.20, 1362.35, 1364.50, 1366.65, 1368.80, 1370.95, 1373.10, 1375.25, 1377.40, 1379.55, 1381.70, 1383.85, 1386.00, 1388.15, 1390.30, 1392.45, 1394.60, 1396.75, 1398.90, 1401.05, 1403.20, 1405.35, 1407.50, 1409.65, 1411.80, 1413.95, 1416.10, 1418.25, 1420.40, 1422.55, 1424.70, 1426.85, 1429.00, 1431.15, 1433.30, 1435.45, 1437.60, 1439.75, 1441.90, 1444.05, 1446.20, 1448.35, 1450.50, 1452.65, 1454.80, 1456.95, 1459.10, 1461.25, 1463.40, 1465.55, 1467.70, 1469.85, 1472.00, 1474.15, 1476.30, 1478.45, 1480.60, 1482.75, 1484.90, 1487.05, 1489.20, 1491.35, 1493.50, 1495.65, 1497.80, 1500.00, 1502.15, 1504.30, 1506.45, 1508.60, 1510.75, 1512.90, 1515.05, 1517.20, 1519.35, 1521.50, 1523.65, 1525.80, 1527.95, 1530.10, 1532.25, 1534.40, 1536.55, 1538.70, 1540.85, 1543.00, 1545.15, 1547.30, 1549.45, 1551.60, 1553.75, 1555.90, 1558.05, 1560.20, 1562.35, 1564.50, 1566.65, 1568.80, 1570.95, 1573.10, 1575.25, 1577.40, 1579.55, 1581.70, 1583.85, 1586.00, 1588.15, 1590.30, 1592.45, 1594.60, 1596.75, 1598.90, 1601.05, 1603.20, 1605.35, 1607.50, 1609.65, 1611.80, 1613.95, 1616.10, 1618.25, 1620.40, 1622.55, 1624.70, 1626.85, 1629.00, 1631.15, 1633.30, 1635.45, 1637.60, 1639.75, 1641.90, 1644.05, 1646.20, 1648.35, 1650.50, 1652.65, 1654.80, 1656.95, 1659.10, 1661.25, 1663.40, 1665.55, 1667.70, 1669.85, 1672.00, 1674.15, 1676.30, 1678.45, 1680.60, 1682.75, 1684.90, 1687.05, 1689.20, 1691.35, 1693.50, 1695.65, 1697.80, 1700.00, 1702.15, 1704.30, 1706.45, 1708.60, 1710.75, 1712.90, 1715.05, 1717.20, 1719.35, 1721.50, 1723.65, 1725.80, 1727.95, 1730.10, 1732.25, 1734.40, 1736.55, 1738.70, 1740.85, 1743.00, 1745.15, 1747.30, 1749.45, 1751.60, 1753.75, 1755.90, 1758.05, 1760.20, 1762.35, 1764.50, 1766.65, 1768.80, 1770.95, 1773.10, 1775.25, 1777.40, 1779.55, 1781.70, 1783.85, 1786.00, 1788.15, 1790.30, 1792.45, 1794.60, 1796.75, 1798.90, 1801.05, 1803.20, 1805.35, 1807.50, 1809.65, 1811.80, 1813.95, 1816.10, 1818.25, 1820.40, 1822.55, 1824.70, 1826.85, 1829.00, 1831.15, 1833.30, 1835.45, 1837.60, 1839.75, 1841.90, 1844.05, 1846.20, 1848.35, 1850.50, 1852.65, 1854.80, 1856.95, 1859.10, 1861.25, 1863.40, 1865.55, 1867.70, 1869.85, 1872.00, 1874.15, 1876.30, 1878.45, 1880.60, 1882.75, 1884.90, 1887.05, 1889.20, 1891.35, 1893.50, 1895.65, 1897.80, 1900.00, 1902.15, 1904.30, 1906.45, 1908.60, 1910.75, 1912.90, 1915.05, 1917.20, 1919.35, 1921.50, 1923.65, 1925.80, 1927.95, 1930.10, 1932.25, 1934.40, 1936.55, 1938.70, 1940.85, 1943.00, 1945.15, 1947.30, 1949.45, 1951.60, 1953.75, 1955.90, 1958.05, 1960.20, 1962.35, 1964.50, 1966.65, 1968.80, 1970.95, 1973.10, 1975.25, 1977.40, 1979.55, 1981.70, 1983.85, 1986.00, 1988.15, 1990.30, 1992.45, 1994.60, 1996.75, 1998.90, 2001.05, 2003.20, 2005.35, 2007.50, 2009.65, 2011.80, 2013.95, 2016.10, 2018.25, 2020.40, 2022.55, 2024.70, 2026.85, 2029.00, 2031.15, 2033.30, 2035.45, 2037.60, 2039.75, 2041.90, 2044.05, 2046.20, 2048.35, 2050.50, 2052.65, 2054.80, 2056.95, 2059.10, 2061.25, 2063.40, 2065.55, 2067.70, 2069.85, 2072.00, 2074.15, 2076.30, 2078.45, 2080.60, 2082.75, 2084.90, 2087.05, 2089.20, 2091.35, 2093.50, 2095.65, 2097.80, 2100.00, 2102.15, 2104.30, 2106.45, 2108.60, 2110.75, 2112.90, 2115.05, 2117.20, 2119.35, 2121.50, 2123.65, 2125.80, 2127.95, 2130.10, 2132.25, 2134.40, 2136.55, 2138.70, 2140.85, 2143.00, 2145.15, 2147.30, 2149.45, 2151.60, 2153.75, 2155.90, 2158.05, 2160.20, 2162.35, 2164.50, 2166.65, 2168.80, 2170.95, 2173.10, 2175.25, 2177.40, 2179.55, 2181.70, 2183.85, 2186.00, 2188.15, 2190.30, 2192.45, 2194.60, 2196.75, 2198.90, 2201.05, 2203.20, 2205.35, 2207.50, 2209.65, 2211.80, 2213.95, 2216.10, 2218.25, 2220.40, 2222.55, 2224.70, 2226.85, 2229.00, 2231.15, 2233.30, 2235.45, 2237.60, 2239.75, 2241.90, 2244.05, 2246.20, 2248.35, 2250.50, 2252.65, 2254.80, 2256.95, 2259.10, 2261.25, 2263.40, 2265.55, 2267.70, 2269.85, 2272.00, 2274.15, 2276.30, 2278.45, 2280.60, 2282.75, 2284.90, 2287.05, 2289.20, 2291.35, 2293.50, 2295.65, 2297.80, 2300.00, 2302.15, 2304.30, 2306.45, 2308.60, 2310.75, 2312.90, 2315.05, 2317.20, 2319.35, 2321.50, 2323.65, 2325.80, 2327.95, 2330.10, 2332.25, 2334.40, 2336.55, 2338.70, 2340.85, 2343.00, 2345.15, 2347.30, 2349.45, 2351.60, 2353.75, 2355.90, 2358.05, 2360.20, 2362.35, 2364.50, 2366.65, 2368.80, 2370.95, 2373.10, 2375.25, 2377.40, 2379.55, 2381.70, 2383.85, 2386.00, 2388.15, 2390.30, 2392.45, 2394.60, 2396.75, 2398.90, 2401.05, 2403.20, 2405.35, 2407.50, 2409.65, 2411.80, 2413.95, 2416.10, 2418.25, 2420.40, 2422.55, 2424.70, 2426.85, 2429.00, 2431.15, 2433.30, 2435.45, 2437.60, 2439.75, 2441.90, 2444.05, 2446.20, 2448.35, 2450.50, 2452.65, 2454.80, 2456.95, 2459.10, 2461.25, 2463.40, 2465.55, 2467.70, 2469.85, 2472.00, 2474.15, 2476.30, 2478.45, 2480.60, 2482.75, 2484.90, 2487.05, 2489.20, 2491.35, 2493.50, 2495.65, 2497.80, 2500.00, 2502.15, 2504.30, 2506.45, 2508.60, 2510.75, 2512.90, 2515.05, 2517.20, 2519.35, 2521.50, 2523.65, 2525.80, 2527.95, 2530.

Konkula. Miasta przeżywają doroczny exodus. Kto może wybiera morze, inni zasywiają się w jakiejś jeszcze cichej zakątku, z dala od rozgwaru i szumu. W gazetach zaczynają się pojawiać „morskie węże i potwory” lub niezidentyfikowane obiekty latające – słowem ogórki.

I z tej to właśnie okazji pragniemy zacytować państwu kilka „ogórkowych” informacji drukowanych na łamach „Wędrowca” pod koniec ub. wieku.

Otóż u progu sezonu, widocznie w przewidywaniu letnich burz, „Wędrowiec” zamieścił na swych łamach wyniki badań prowadzonych przez niejakiego Karola Müllera. Jedenastoletnie obserwacje wykazały (podobno niezbiła), iż w tym czasie pioruny uderzyły 56 razy w dęby (drzewo miało glicznych władców armoty) 4 razy w lody, 20 razy w sosny, nie tknąwszy buków lalkowik stawały one aż 7/10 drzewostanu w obserwowanych lasach.

„Wędrowiec” lubował się w publikowaniu różnych „naukowych” sensacji, już w następnym numerze można natrafić na opis eksperymentu prowadzonego przez pana Tonka. Ow, jak go nazywano, badacz życia poddał 9 koni surowej diecie, a następnie nakarmił je określoną ilością owsa. Po tym postiku trzy konie ostatecznie w stał, trzy zmuszone do bieżącego klusem, trzy zaś chodziły stopa. Kolejnym etapem doświadczenia było rbadanie treści żołądków koni. Okazało się, że w żołądkach rumaków które były w ruchu, znajdowało się więcej owsa niż u tych spoczywających; ruch zatem

110 LAT „Folies Bergère”

Słynne paryskie „Folies Bergère” kończą wkrótce 110 lat. W mieście, gdzie obecnie znajduje się teatr, stała chatka pustelnika, który czując zbliżającą się śmierć, miał przekazać domek i przyległy doń kawałek gruntu na przytułek dla niewidomych. Do dziś jeszcze związek niewidomych jest symbolicznym dzierżawcą parceli, na której wzniesiono „Folies Bergère” i otrzymuje za dzierżawę bezpłatne bilety dla swych członków na przedstawienia, których, niestety nie mogą widzieć...

W latach sześćdziesiątych ub. stulecia obecne „Folies Bergère” było miejscem różnych imprez rozrywkowych. Otwarcie teatru nastąpiło w 1869 r. zaś jego ówczesny dyrektor, E. Marchand założył pierwszy we Francji zespół taneczny pięknymi dziewczętami.

„Folies Bergère” posiada nie wielką scenę, zaopatrzoną w lustra dające złudzenie głębi. Zaplecze mieści dekoracje i rekwizyty oraz ogromne ruchome schody upamiętnione zwłaszcza występami Mistinguett.

W okresie ponad 100 lat niewielka scena „Folies Bergère” gościła gwiazdy światowej sławy, a wśród nich Maurice'a Chevaliera, Fernandela, Josephine Baker, Jeana Gabina. Na scenie tej występował również z trupą angielskich mimów kilkunastoletni Charlie Chaplin.

W 1918 r. kierownictwo „Folies Bergère” objął Paul Derval, dzięki któremu teatr został oddany modernizacji. W ciągu niemal pół wieku Derval wystawił 33 rewie, każda o tytule składającym się z 13 liter.

Po śmierci Derval „Folies Bergère” prowadziła jego żona. Przed trzema laty pani Derval przekazała swe funkcje Helene Martini, autorce obecnie wystawianej rewii „Folie, je t'adore”.



W takich oto strojach występowały na plażach nasze prababki

W KALEJDOSKOPIE WSPOMNIEN

zwania wyraźnie opróżnienie żołądka. Co podawasy do wiadomości „Wędrowiec” usiłował z kolei przetrząść swych czytelników opisem kataklizmu jaki miał miejsce w Nowym Jorku. Ni mniej ni więcej tylko 617 osób zmarło tam na skutek upałów. „Konie, psy i koty ginęły tysiącami, a w okolicach podmieskich zwłoki końskie leżały na drogach, bo nikt nie chciał się poddać usunięciu padliny. Skutki ekonomiczne takiego niezwykłego zjawiska meteorologicznego niebawem daly się odczuć – kończyła swa relacje gazeta – we wszystkich galeziach pracy ludzkiej zapanował zastój...”

Ale oto na innej stronie znów wiadomość z „dreszczkiem”: „30 tys. berlińczyków korzystających z telefonu lepiej słyszy lewym uchem. Abonentki z reguły podejmują słuchawkę lewą ręką i przykładają do lewego ucha. Czyli telefon wpłynął na jednostronne woszerzenie słuchu”.

I wreszcie na koniec mogąca wzbudzić „grozę” wiadomość z Ameryki: „Młoda, ładna i bogata miss Anna Plekeringa uprowadziła 35-letniego Juliusza Slaughtera, któremu ojciec zabraniał małżeństwa z obawy, by obowiązkowe małżeństwo nie osłabiło jego chorego serca”. Młodzieniec strzeżony był więc pilnie w domu rodzicielskim, niemniej przedsięwzięcia panna zdołała zmknąć straż. Wdarła się nocą z parą pomocników do sypialni i związała obłądka w zgrabny tobolek uwiązła go samochodem w nieznany kierunek. Potem nastąpiły: ślub, podróż poślubna i związane z tym wzruszenia. Ostatecznie okazało się, że stan serca młodego żonka nieznacznie się polepszył...

I w tym momencie ukontentowani czytelnicy „Wędrowca” (oczywiście korzystający z drobniejszych konkuli) układali się zapewne w wygodnych hamakach (pamiętając o zbawienym działaniu wycieczki na proces trawienia) rozłożonych w cieniu bukowych drzew (wiedząc już, iż omijała je pioruny) po czym dodatkowo jeszcze nakrywszy głowę kapeluszem (aby uszczęśliwić przed skutkami porażenia) zapadali w drzemkę postanawiając, iż po urlopie tubki słuchawki telefonicznej będą przykładac do prawego i do lewego ucha...



W meksykańskiej miejscowości Acapulco wybrana została Miss Uniwsum. Została nią 18-letnia mieszkanka Kapsztadtu Margaret Gardiner z zawodu modelka.

Rozkosze i LAMANIA GŁOWY (79)

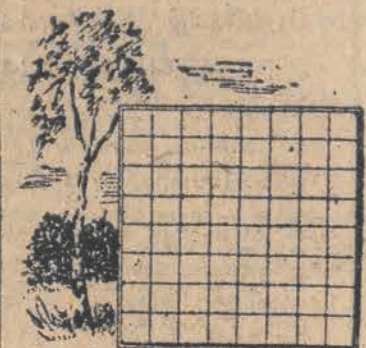
REDAGUJE JERZY KALUŻKA

Rebusik



Z przedstawionego rebusu należy odczytać nazwę brytyjskiej grupy rockowej goszczącej aktualnie w Łodzi, a cieszącej się na świecie dużą popularnością.

Jak posadzić?



Kwadratowy plac został podzielony na 64 mniejsze kwadraciki (jak na rysunku). Na placu tym należy posadzić 8 drzew w ten sposób, aby w każdym rzędzie pionowym i każdym rzędzie poziomym znalazło się jedno drzewo, a na żadnej z przekątnych nie było więcej niż jedno drzewo.

Jak posadzić drzewa?

Rozwiązanie „Rozkoszy i lamania głowy” Nr 76

ZADANIE Z PRZEKĄTNĄ linijka (Leica, Kutz, Ope'a, Pierrot, Koronacja, Klimat, Kozak Medyczny), REBUS WAKACYJNY: pora na wakacje CZY ZNAJDZIESZ: Harcerz nr 1 i cień nr 10.

Nagrody książkowe otrzymują: Leon Kaczorowski Łódź, ul. Jana 8-10 Stanisław Pędziwiatr Brozki-Złoczew, Franciszka Sliwińska Łódź, ul. Ciesielska 34a-13.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie naszej redakcji (jki)



dzienniczek

● **NAGROBEK BEZ NAZWISKA** umieszczono przy zwłokach wiozącej do miasta Chesterton w stanie Maryland (USA). Na tablicy cmentarnej wypisano ostrzeżenie: „Jeźdź ostrożnie, bowiem w przeciwnym razie na nagrobku tym umieszczimy twoje portrety”.

● **KTO POZNO WSIAJĘ** w Warszawie, może już nie do stać mleka w sklepie, ale dostanie je u handlarza. Oczywiście, odpowiednio droższe. Tak właśnie było niedawno w sklepie przy ul. Walecznych: „U mnie mleka już nie ma – powiedziała klientowi ekspedientka – ale jest jeszcze u tego pana obok. Handlarz rzeczywiście miał pełny po lemnik mleka, brał za butelkę po cztery złote i uważał je za dobroczynnie spóźnionych.”

● **DWA KOPY** ze stanu Delaware otrzymała ostatnio nagrodę Amerykańskiego Towarzystwa Humanitarne, która przynosiła się zarówno ludziom ratującym zwierzęta jak i zwierzętom za ratowanie ludzi. Właśnie Susan Duxon (lat 24), właśnie zasnęła gdy w domu wzbuchł pożar. Kotu, zamiast uciekać przed ogniem, tak długo szarpała swoją panią, aż ta obudziła. By Susan Duxon była w 66mym miesiącu ciąży. Na

przekul łańcuchami do łóżka. Tak przetrzymał go całą dobę, a następnie przez dłuższy czas wykorzystywał do różnych posług domowych. Sprawa ojcła się skuratura, bowiem wymiarzenie sprawiedliwości na własną rękę jest zabronione przez prawo. Oczywiście, nikt nie wątpi, że Ch. został przez C. oszobotany, ale nie istnieje paragraf, na mocy którego można byłoby komuś nakazać np. umyć podłogi.

● **ZYCIE W BURSZTYNIE** – wystawie pod takim tytułem otwarto na wystawiennictwie w Hamburgu. Najbardziej wartościowym i oryginalnym eksponatem jest pchła licząca 45 milionów lat.

● **GDY JEDNEMU Z UCZESNIKÓW** wędrownego obozu horcańskiego ze Środy Wielkopolskiej 11 kilometrów od Krakowa pękła deśka, komendant obozu Iwona K. rozstawiła mu do pomocy kolegę oraz zalecała, by po naradzie dołączył do grupy, która pojechała dalej. Trzynastoletni chłopcy nie potrafili jednak zaleźć deśki, więc powędrowali do Krakowa par pedes. Zmęczonych, potroszonych bez pieniędzy i jedzenia, a do tego nie znających adresu kwatery w Krakowie, prawie o północy spotkali na drodze wracająca z pracy kobieta. Po

szukiwaniu obozu nie dali skutku, więc przypadkowo opiekunka na własny koszt w mieście harcerzy w schronisku młodzieżowym. Następnego dnia chłopcom zapiekawka się milicja, która zawiadomiła rodziców, żeby zabrali swoje pociechy, bo komendantki obozu nie miała znaleźć, więc wycieczka już się dla nich skończyła.

● **UCZNIOM SZKOŁY W SCHWELBIE** (NRD) polecono napisać w domu wypracowanie nt. „Nasz pies”. Nauczyciel sprawdził prace i zapisał jednego z uczniów: „Powiedz mi jak to się stało, że napisałeś słowo w słowo to samo co twój brat?” Uczeń: „Bo prosiła pana, mu mamu przeciw tego samego psa”

BARAN (21.III.—18.IV.) — Po pierwszych dniach pełnych spotkań i rozmów, nastąpił okres względnie spokojny. Poprawi ci to humor i zacheć do wyprawy na łono przyrody. Nie przeholuj tylko w wydatkach, czeka Cię bowiem sprawa, która będzie wymagała większych nakładów finansowych.

BYK (19.IV.—20.V.) Szansa na zawarcie nowej, bardzo interesującej znajomości. Niezależnie od tego odwiedź Cię ktoś miły i nieobojetny. Jeśli zamierzasz wyjechać na krótki wycieczek — nie zwlekaj. Pora idealna.

BLIŹNIĘTA (21.V.—20.VI.) —

Czeka Cię trochę komplikacji. I dlatego próbuj unikać sytuacji konfliktowych. Pod koniec tygodnia możesz spodziewać się dopływu gotówki.

RAK (21.VI.—22.VII.) Warto już teraz zastanowić się czy po wakacjach nie przystąpić do zakładania zarządczych spraw. Byłoby to bardzo korzystne. Tymczasem nie unikaj towarzysstwa ludzi Ci przyjaznych i przychylnych.

LEW (23.VII.—22.VIII.) Dłaczego ciągle komplikujesz sobie życie? Najwyższy czas żebyś stał się bardziej rozsądny. Od-

ZNAKY ODIĄKU

czesz często pomoc i radę naprawdę życzliwych Ci przyjaciół. List który nadejdzie z daleka zapowie podróż i miłą rozrywkę.

PANNA (23.VIII.—22.IX.) Wyjazd już pod koniec tygodnia. Nie znaczy to, że możesz zapomnieć o swych codziennych obowiązkach. Musisz raczej jest-

cze zdwoić swe wysiłki. Zapofituje to po powrocie.

WAGA (23.IX.—22.X.) Ktoś bliski ciągle myśli o spotkaniu z Tobą. Chciałby wyjaśnić szereg niedomówień. Trzeba mu to ułatwić. W konsekwencji będziesz na pewno zadowolony. Kto wie czy ta rozmowa nie będzie początkiem nowego etapu w Twym życiu.

SKORPION (23.X.—22.XI.) Tydzień pod znakiem zmian i różnych niejasnych sytuacji. Trzeba będzie wiele energii i taktu by nie uwikłać się w kłopoty. Będzie Cię to kosztowało trochę nerwów, ale ostatecznie wszystko się wyjaśni ku Twemu zadowoleniu i satysfakcji.

STRZELEC (23.XI.—21.XII.) Tydzień przyniesie sporo zmian w Twym najbliższym otoczeniu. Jakies wyjazdy i przyjazdy wprowadzą do Twojego życia domowego atmosferę nerwowości. W sprawach serca — same sukcesy. Znaki, na które możesz liczyć — Baran i Rak.

KOZIOROŻEC (22.XII.—20.I.) Spotkanie i prezent — oto czego możesz oczekiwać pod koniec tygodnia. Poza tym bez zmian — praca, dom, praca...

WODNIK (21.I.—18.II.) Tydzień będziesz mógł zaliczyć do udanych. I to pod każdym względem. Również finansowo jakas — co prawda drobna, poprawa.

RYBY (19.II.—20.III.) Trochę radości sprawi Ci spotkanie z przyjaciółmi. Być może zaproponują wspólne spędzenie urlopu. Skorzystaj — nie będziesz żałować.

POŁĄCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

Z dniem 1 lipca 1978 roku nastąpiło połączenie przedsiębiorstw
pn. Zakłady Odzieży Sportowej

„POLSPORT”

w Łodzi, ul. Kilińskiego 169
i Wytwórnia Sprzętu Sportowego

„POLSPORT”

w Łodzi, ul. PKWN 25.
Nazwa nowego przedsiębiorstwa:

**Zakłady Odzieży i Sprzętu Sportowego
„POLSPORT”**

w Łodzi, ul. Kilińskiego 169.

Nr konta bankowego: 47018-1775 NBP I OM Łódź

Telefony:

Centrala Zarządu: 653-81, 655-93, 656-44

Centrala Zakładu, ul. PKWN 25: 394-96, 385-35, 431-59

Dyrektor i sekretariat	674-94
Z-ca dyrektora d/s produkcji	658-24
Z-ca dyrektora d/s administracyjno-handlowych	625-73
Z-ca dyrektora d/s inwestycji i rozwoju	361-99
Z-ca dyrektora d/s biura obrotu towarowego	833-95
Główny księgowy – główny ekonomista	609-15
Nr telexu	88-66-27

Zakłady Odzieżowe i Sprzętu Sportowego „Polsport” w Łodzi przejęły wszelkie zobowiązania byłych Zakładów Odzieży Sportowej „Polsport” i Wytwórni Sprzętu Sportowego „Polsport”.

2064-k

Spółdzielczy Kombinat Budowlany

„KOMBU D”

w Łodzi, ul. Nowotki 230

informuje,

że z dniem 1 sierpnia br.

**ulega likwidacji punkt przyjmowania zleceń
na usługi dla ludności przy ul. Stefana 2**

Zlecenia prosimy kierować bezpośrednio do naszych oddziałów:

• ROBOTY OGÓLNOBUDOWLANE

budowa domków, układanie glazury, malowanie i roboty stolarskie
– ul. Milionowa 23

• INSTALACJE

wod.-kan., centr.-ogrzewania, gazowe i roboty ślusarskie
– ul. Zgierska 219

elektryczne i odgromowe – ul. Wólczańska 35

• INSTALACJE

• ROBOTY ŚLUSARSKIE I KOTŁOWE – ul. Piotrkowska 220

• WYKONYWANIE NAGROBKÓW I PREFABRYKATÓW

– ul. Wojska Polskiego 190

• ROBOTY OGÓLNOBUDOWLANE I ALTANKI

– Pabianice, ul. Wspólna 27

2065-k

PRZETARG

RPPPP „Bacutil” w Łodzi, ul. Żurawia 7/9 ogłasza pierwszy na zasadach drugiego OGRANICZONY PRZETARG PUBLICZNY na sprzedaż n/w pojazdów samochodowych:

- 1) Samochód użyłazyczny Star A-25, nr silnika 87360, nr podwozia 92524, rok produkcji 1966. Stopień zużycia 75 proc. Dopuszczalna ładowność pojazdu 3 tony. Cena wywoławcza wynosi 25.000 zł zgodnie z zasadami drugiego przetargu.
- 2) Samochód użyłazyczny Lublin 51, nr silnika 1761219, nr podwozia 03758, rok produkcji 1953, stopień zużycia 70 proc. Dopuszczalna ładowność pojazdu 2 tony. Cena wywoławcza wynosi 30.000 zł zgodnie z zasadami drugiego przetargu.

W/w pojazdy można oglądać w Zakładzie Utylizacyjnym w Stolicy koło Złoczewa, woj. sieradzkie, na cztery dni przed przetargiem w godz. 8–12 (oprócz dni ustawowo wolnych od pracy).

Przetarg odbędzie się w dniu 18. VIII. br. o godz. 12 w Zakładzie Utylizacyjnym w Stolicy koło Złoczewa zgodnie z zarzą-

dzeniem min. komunikacji z dnia 14. IV. 1972 r. (M.P. 26, poz. 148).

Jednostki gospodarki uspołecznionej lub osoby przystępujące do przetargu obowiązane są wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danego pojazdu w kasie RPPPP „Bacutil” lub na konto naszej jednostki w Banku Gospodarki Żywnościowej O/W w Łodzi nr rachunku 847041–1472.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu ograniczonym jest posiadanie zaświadczenia z terenowego Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta. Gminy zezwalającego na wykorzystanie pojazdu do określonych celów, dowód wpłaty wadium oraz dokument tożsamości (osobisty).

Dodatkowych informacji udziela Dział Transportu przy RPPPP „Bacutil” w Łodzi, telefon 757-10, wewnętrzny 91 w godz. 8–14.

Nabywca obowiązany jest w dniu przetargu uiścić cenę nabycia pojazdu i odebrać pojazd z terenu Zakładu Utylizacyjnego w Stolicy.

RPPPP „Bacutil” nie odpowiada za wady ukryte i braki przedmiotu przetargu oraz zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 195-k



**ZASADNICZA SZKOŁA DLA PRACUJĄCYCH
PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI I MONTAŻU
URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA**

Elektromontaż

w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 109, tel. 218-52

przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1978-79 o specjalności:

- ELEKTROMONTER, wiek 15–17 lat,
- ŚLUSARZ-SPAWACZ, wiek 16–17 lat.

Nauka trwa 3 lata, szkoła posiada internat.

1836-k



WYDZIERZAWIE plac we wschodniej części Łodzi – najchętniej Olechów. Oferta „16784” Prasa, Piotrkowska 96.

ATRAKCYJNA działka z zabudowaniami k. Łodzi – sprzedam. Oferta „16244” Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK jednorodzinny z wygodami, telefonem – kupić. W rozłożeniu M-3 (blok) i M-3 kwaterek – telefon. Tel. 52-75-02.

ODDAM w dzierżawę działkę z domkiem letniskowym w ładnej okolicy Łodzi na 2 lata. Dojazd autobusem miejskim. Telefon 834-73. 16243 g.

ODDAM w dzierżawę 2,5 ha ziemi blisko Łodzi na-ajęcej się na hodowlę lub ogrodnictwo. Wiadomość: Łódź, ul. Dubois 8 m. 33 godz. 17–19.

SPRZEDAM nieruchomości w Piotrkowie Tryb. nadająca się na różne cele. Oferta „16483” Prasa, Piotrkowska 96.



SADZONKI asparagusa – kupić. Tel. 53-50-10.

BRYLANT „Markisa” – sprzedam. Łódź, Lutomska 138 m. 8.

SADZONKI pomidorów szklarniowych i pod folię – sprzedam. Łagiewnicka 233.

CHARYT afgańskie – sekcje nięta rodowodowe po złotych medalistach – sprzedam. Tel. 723-76.

MEBLE pokojowe „Zestaw” – sprzedam. Nowotki 23 m. 23 godz. 15–19.

OVERLOCK, dwuigłową płaską, Łuczak LZ – w dobrym stanie kupić. Tel. 769-77 (18–21).

SADZONKI gerbery – sprzedam. Łódź, Antoniego, Książka 6. 16365 g.

PRZYCZEPĘ campingową N-126 b – sprzedam. Tel. 889-32. 16376 g.



„NYSSE” bagażowa, piec węglowo-gazowy – sprzedam. Łagiewnicka 161. 16159 g.

„BMW-2602” – sprzedam. Tel. 796-99, po godz. 17.

„FIAT – 1300” – sprzedam. Tel. 499-81 od 18.

MOTOROWER „Jawa” – produkcja 1971 – sprzedam. Tel. 718-12 od 15.

„FIATA 128 p” 1977, radio-magnetofon MK 2500, marynarkę męską skózaną czarną, rozm. 56 oraz dywan 2 x 3, tel. 861-33.

„TRABANTA” – sprzedam. 742-12. 16248 g.

„125 p 1300” (1970), (80.000 km) stan idealny – sprzedam. Tel. 52-67-87.

„FIAT 125 – 1300” (1977) wersja eksportowa zamienie na własnościowe M-2. Tel. 217-59. 15978 g.

SPRZEDAM „Syrone” – 194” rok 1972. Książkowa 17. 16314 g.

„VW 1300” – sprzedam. 653-56 po 16. 16284 g.

„WARTBURGA 1900” stan dobry – sprzedam. Zapadza 4 (Zarzew). 16314 g.

PRZEŁADNIE kierowniczka do „Skody 1101”, „1102” – pilnie kupić. Zeromskiego 95–17.

PILNIE sprzedam „Syrone 194” stan dobry, maskę dziewczarską dwudziętową saneczkową 80. Bąkowski Sylwester, Niechajce.

NADWOZIE „Skody – 105 – S” po wypadku – sprzedam. Tel. 52-81-49.

SPRZEDAM „Warszawa”. Proboszczewice k. Zgierza, Nowiny 2.

SAMOCOD „Fiat – 128 p” nowy sprzedam. Łódź, Sasanek 61.

ODSTAPIE wkład na „Fiat 128 p”. Odbiór IV kwartał. Tel. 422-11, godz. 17–18.



NAGROBKI – zakład kamieniarski Okólna 40 przy Strykowski (dojazd autobusem 60” do krańcówki) Wasilewski.

PLISOWANIE – najmodniejsze wzory – szybko, solidnie Meller, Zgierska 212. 16183 g.

NOWO otwarty Zakład Mechaniki Pojazdowej naprawia motocykle i motorowery wszystkich typów oraz samochody i silniki lodzowe. Łódź, Kolumny 232, Bodanka. 16380 g.

PLISOWANIE supertrwale solejek – bardzo krótkie terminy. Przybyszewskiego 98 Clichecki.

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, tel. 444-77 Woźniak. 15638 g.

MPK INFORMUJE

że w dniu 5 sierpnia br. w godz. 17–22

odbędzie się Międzynarodowy Wyścig Kolarski z okazji 80-lecia Komunikacji Miejskiej w Łodzi

W ZAMKNIĘTYM OBWODZIE ULIC: LNIANEJ, BYDZOWEJ, ROJNEJ, KACZEŃCOWEJ.

W związku z powyższym RUCH KOŁOWY NA TYCH ULICACH BĘDZIE ZAMKNIĘTY. Autobusy linii „74”, „76”, „83”, „B”, „H”, „N” kursować będą ul. ul. TRAKTOROWA, ALEKSANDROWSKĄ.

MPK przeprasza PT Pasażerów za kłopoty wynikłe z chwilowej zmiany trasy.



Szkoły Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa

przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1978 – 1979

Zasadnicza Szkoła Budowlana nr 1

Łódź, ul. Przędzalniana 66, tel. 622-95, 670-55.

KIERUNKI 2-LETNIE

- betoniarz-zbrojarz (15–17 lat);
- posadzkarz (17 lat);
- malarz budowlany (15–17 lat);
- monter zewnętrznych sieci komunalnych (17 lat);

KIERUNKI 3-LETNIE

- ślusarz-spawacz (15–16 lat).

Zespół Szkół Budowlanych Łódź, ul. Siemiradzkiego 4-8

KIERUNKI 2-LETNIE

- murarz (15–16 lat);
- cieśla (15–16 lat);
- monter konstrukcji żelbetowych (17 lat);
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (15–16 lat).

KIERUNKI 3-LETNIE

- elektryk (15 lat);
- stolarz (15–16 lat);

Warunki przyjęcia:

świadczenie ukończenia szkoły podstawowej, sześć fotografii, karta zdrowia od lekarza szkolnego, świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zamieszkania.

UCZNIOWIE ZAMIEJSZCZY MAJĄ ZAPEWNIONE MIEJSCE W INTERNACIE.

Szczegółowych informacji udzielają sekretariaty szkół

1026-k

Od pewnego czasu sport przestał być jedynie formą rozrywki służącej utrzymaniu prężności organizmu. Wielu ludzi nęcą nie tyle możliwości wyzicia się lub zwiedzania obcych krajów, co przede wszystkim pieniądze. Brian Glanville pisze na łamach „THE SUNDAY TIMES” z 4 czerwca br. o roli pieniądza w piłkarstwie brytyjskim.

SPORT: SUKCESY, SŁAWA, PIENIĄDZE?

Kevin Keegan, który przeniósł się w ubiegłym roku z Liverpoolu do Hamburga zarabia rocznie 90 tys. funtów szterlingów nie licząc dodatkowych premii i nagród. Dennis Tueart, który przed kilkoma miesiącami opuścił Manchester City i zaczął grać w barwach klubu New York Cosmos, otrzymuje równowartość 1 tys. funtów tygodniowo. Franz Beckenbauer — kapitan drużyny zachodniemieckiej, która w 1974 r. zdobyła Puchar Świata, ogłoszony europejskim „piłkarzem roku”, podpisał z tym samym klubem nowojorskim w 1977 r. kontrakt na sumę 2.500.000 dolarów. Johan Cruyff, rywal „cesarza Franza” do tytułu najlepszego piłkarza na świecie, opuścił właśnie klub w Barcelonie po 5 latach godnego reprezentowania jego barw; zarobił na tym 1.500.000 funtów.

Słynny Pele, który na skutek braku szczęścia w interesach we własnym kraju stracił dwa i pół mln dol., bez wahania przyjął ofertę nowojorskiego Cosmosu — 3 lata gry w barwach tego klubu w zamian za 4.500.000 dolarów.

W samej Wielkiej Brytanii stawki są nieco mniejsze. Gordon McQueen, znany piłkarz szkocki, odrzucił ostatnio propozycję podpisania kontraktu z klubem Leeds United, opiewającą na 450 funtów tygodniowo plus dodatkowe premie w wysokości ok. 100 funtów od każdego punktu zdobytego w rozgrywkach ligowych (oznacza to zatem dodatkowych 200 funtów za zwycięstwo w meczu), a zdecydował się na zawarcie kontraktu z klubem Manchester United. Jego kolega z Leeds i z reprezentacji Szkocji, napastnik Joe Jordan odrzucił nawet intratniejszą propozycję przeniesienia się do Ajaxu Amsterdam, w ubiegłym roku ofiarował mu 800 funtów tygodniowo. Jordan również zdecydował się na reprezentowanie barw klubu Manchester United.

Niewielu piłkarzy grających w klubach pierwszej ligi zarabia mniej niż 10 tys. funtów rocznie, przy czym jest to tzw. uśrednione podstawowe. Do tej sumy należy dodać premie i dodatki specjalne za ilość zdobytych punktów, miejsce drużyny w lidze lub nawet stopień zainteresowania publiczności danym meczem.

Pomimo tych kolosalnych dochodów, które są udziałem czołowych graczy, zapęcznie angielskiej piłki nożnej wyraźnie kurczy się. Trenerzy, kierownicy drużyn i zarządcy klubów lamentują z powodu tego, że coraz mniejsza liczba chłopców wykazuje chęć do gry w futbol. Ci, którzy sprawdzają się

WARTO ZASTANOWIĆ SIĘ NAD TYM, CZY OBLAČALO-BY SIĘ TAK POKIEROWAĆ DZIECIAMI, ABY OBLAČALI KARIERĘ ZAWODOWEGO PIŁKARZA. PRZED ROKIEM 1961 OBOWIĄZYWAŁA ZASADA, ZGODNIE Z KTÓRĄ MAKSYMALNA PŁACA TYGODNIOWO NIE MOGAŁA PRZEKRACZAĆ 20 FUNTÓW GDY ZASADĘ TĘ ZNIESIONO, POJAWIŁ SIĘ BARDZO DOGODNE PERSPEKTYWY — PRZED WSZYSTKIM FINANSOWE — DLA ZAWODOWYCH PIŁKARZY. TERAZ TE PERSPEKTYWY ZAPIERAJĄ POSTRONNEMU OBSERWATOROWI DECH W PIERSIACH.

już w grze, są przedmiotem ogromnego zainteresowania klubów ligowych, które bezperdonowymi metodami próbują ich dla siebie pozyskać.

Niegdyś drogę do sukcesu wyznaczały koleje, ściśle przestrzegane etapy kariery: gra w drużynie szkolnej pod opieką fachowego trenera, następnie gra w klubowej drużynie młodzików lub juniorów, później podpisanie z klubem umowy o swego rodzaju „terminowaniu” w charakterze profesjonalisty, co mogło nastąpić dopiero po osiągnięciu wieku 16-18 lat i ukończeniu nauki w szkole, a dopiero na samym końcu — podpisanie kontraktu zawodowego, co było możliwe najwcześniej w wieku lat 17.

Jednak drogie klubów i ich zarządów doprowadziła do tego, że wielu młodych chłopców, a za-

sami także ich chęciwa rodziny zwrócono obietnicami, nakładając im do poświęcenie wszystkiego dla dobra zawodowej kariery piłkarskiej. Skutek był taki, że najczęściej zaniechano sprawę ogólnego wykształcenia młodego człowieka. Piłkarzy więc wielu, ale tylko nielicznym udało się wybić ponad przeciętność. Wielu z tych, którym nie powiodło się w określonym „terminowaniu” przestało się w ogóle liczyć. Za tym stanem rzeczy krył się młot, według którego był to jedyny sposób na wyszkolenie dobrego piłkarza.

Jako pierwszy zadał kłam tej szkodliwej legendzie Steve Heighway, piłkarz irlandzki, który przed 8 laty podpisał kontrakt zawodowy z drużyną Liverpoolu dopiero po ukończeniu studiów na wydziale ekonomii Uniwersytetu Warwick. Wszedł on wówczas na-

tychmiast do pierwszej jedenastki klubowej, od razu zanotował na swym koncie duże sukcesy i do dziś utrzymuje się w wysokiej formie. Drużyny ligowe, pozyskując wielu graczy spoza ligi. W ubiegłym sezonie jednym z najsukcesowniejszych napastników pierwszej ligi angielskiej był środkowy atak West Bromwich Albion, Cyrille Regis, który jeszcze ubiegłego lata pracował na budowie jako elektryk i grał w półprofesjonalnej drużynie Hayes.

Jednak ci piłkarze, którzy nie osiągną szczytów pierwszej ligi lub najwyższych lokat w drugiej lidze (gdzie przeciętne zarobki sięgają ok. 25 tys. funtów rocznie), nie mogą liczyć na to, aby ich życie stało się prawdziwym Eldorado. Powodem tego jest absurdalna sytuacja, w której trzecia i czwarta liga, nie podzielone na grupy okręgowe, żądają od swych graczy, by byli całkowicie zawodowcami. W ten sposób powstał piłkarski „subproletariat”, którego przedstawiciele zarabiają z reguły mniej niż wynosi przeciętne krajowe pensja. W najstarszych klubach czwartej ligi nieprawdopodobnie jest otrzymać co tydzień więcej sumy niż 69-70 funtów. Wielu chłopców, którzy przystępują do „terminowania” przed podpisaniem kontraktu zawodowego, zniechęca fakt, że bez względu na apanaże w bogatszych klubach będą oni wykorzystywani prawdopodobnie jako tania siła robocza; ich zadaniem będzie zamiatanie łóż lub czyszczenie butów starszych zawodników. Można to uważać za bardzo pozytywne i praktyczne ćwiczenie woli — wyrabianie w młodym człowieku cechy skromności i pokory, lecz w rzeczywistości powoduje to podważenie próżności kandydata na profesjonalistę.

Ci chłopcy, którzy osiągną szczyt kariery, staną przed kolejnymi niebezpieczeństwami. Wiele piłkarskich gwiazd dnia dzisiejszego staje się nuniarzami. Zarówno oni jak i piłkarze zarabiający nie aż tak wiele, ale mimo wszystko powyżej przeciętnej, stają się niekiedy łatwym łupem rozmaitych intrygantów, dusisgrozy i zwykłych oszustów, którzy kuszą ich złudzeniem zbiecia jeszcze większego kapitału na zupełnie podejrzanych interesach. Kariera piłkarska jest krótką i musi on dokonać wyciągnięcia, co chce naprawdę w życiu osiągnąć, w bardzo krótkim czasie, póki jeszcze zdrowie mu na to pozwala. A jednak zbyt często kręca się wokół niego ludzie, którym bardzo zależy na tym, by pozbył się on tych zarobionych na kopaniu piłki pieniędzy. Przypadek Pelego w pełni to potwierdza.

uż
w **poniedziałek**
ROSS MACDONALD
„Ruchomy cel”
Nowa powieść sensacyjna autora „Drugiej strony dolara” i „Śpiącej królowej” — od poniedziałku na naszych łamach.

PIĄTEK, 4 SIERPNI

PROGRAM I
12.05 Wakacyjne Kino Młodych. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.20 Teleferie. Zgadywanie na ekranie. 17.00 Klub dobrej roboty. 17.30 „Na morzu” — odc. 2 pt. „Wzwanie do radia Rugia” — film TV NRD. 18.35 Magazyn motoryzacyjny. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Gra o wszystko” — film prod. TP. 21.40 Magazyn Studia Gama. 22.25 Dziennik. 22.40 Magazyn Studia Gama (c. d.).

PROGRAM II

16.40 Krajobraz z przyrodą — „Przyroda Gór Ałtajskich” 17.05 „Pasje Eugeniusza Zubera”. 17.40 Turystyka i wypoczynek. 18.10 Powtórka z języków — jęz. rosyjski. l. 20. 18.30 Jęz. francuski. l. 20. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Przegląd Filmów o Sztuce w Zakopanem. 21.10 24 godziny. 21.20 Studio Sport — Wokół stadionów. 21.30 Opowieści Starszego Pana. 22.00 „Milczące akta” — film fab. prod. węg.

SOBOTA, 5 SIERPNI

PROGRAM I

8.00 Kubański karnawał festiwalowy — retransmisja z Hawany. 10.00 „Czekają mnie na Ziemi” — film prod. radz. 11.15 Wojskowy film dokumentalny. 11.45 Kalendarz przyrodniczy W. Puchalskiego. 12.15 „Wspomnienia z Montrealu” — film dok. prod. kanad. STUDIO 2. 14.30 Polowanie na wiatr — windsurfing. 14.45 „Dziś i jutro”. 15.05 Jak to jest — przed kamerami kpt. J. Lipiński. 15.15 Intermezzo. 15.30 Dziennik. 15.35 Z cyklu: Jak szybko mijają chwile — Białka — rep. 15.50 Kurpiowska sztuka ludowa. 16.05 Daję słowo. 16.35 Fono-foto — przed kamerami R. Wójcik. 16.40 Kolekcjonerzy — telefony. 17.00 „2 + 1” — nowe piosenki. 17.10 Sardinia — rep. 17.30 Studio Sport — mecz GKS Katowice — Legia W-wa. 18.20 Kto z nim wygra? 18.40 Prometeusz — greckie melodie. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Kosmos 1999” — odc. pt. „Metamorfoza”. 21.40 Kto z nim wygra? — cz. 2. 22.00 „Gunesz” — muzyczny zespół z Turcji. 22.20 Dziennik. 22.25 Jazz Yatra. 22.45 „Urodzony pod złą gwiazdą” — western (w roli głównej K. Douglas). 0.15 Dobranoc Studia 1.

PROGRAM II

10.00 Kino wersji oryginalnej — „Czekają mnie na Ziemi” — film prod. radz. 15.55 Klub filmowy — „Pierwsza szarża na meczyste” — film prod. radz. 17.10 Popołudnie podróży i przyrody. 17.50 Dobry wieczór, tu Łódź — Spiewająca lokomotywa — cz. 1 (Ł). 18.40 W Starym Kinie — Nieme komedie prod. USA. 18.10 Premiera (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Wspomnień — „Telefon 110” — „Katarzynka” (reż. J. Antczak). 21.35 Kino Letnie — „Telefon 110” — „Złotki nie wędzą do raju” — film prod. TV NRD. 22.40 Kwadrans muzyki.

NIEDZIELA, 6 SIERPNI

PROGRAM I

7.10 Zajęcia wakacyjne. 7.30 WOPR. 7.30 Zajęcia wakacyjne, sem. 5 — Produkcja roślinna. 7.50 Nowoczesność w domu i zagroździe. 8.10 Emerytura dla rolników. 8.20 Studio Sport i Telewizyjada. 9.00 Kino Teleanka — „Cłowni Ferdinanda” — film TV NRD. 9.30 Antena. 9.35 „Śpiące kłopoty i fukantary” — film dok. 10.45 Kalendarz z emeryturą. 11.20 Dziennik. 11.35 Rolnicze rozmowy. 12.05 XI Polski Festiwal Skrzypcowy im. G. Bacewicz. 13.05 Piórkami i węglem. 13.30 Opowieści reporterów — „Ścieżki w nieznane” — odc. 2 pt. „Gdzie bogowie stworzyli Słońce”. 14.00 „Blask wygasłych ognisk” — cz. 1 filmu prod. TV ZSR. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 15.20 Koncert Studia Gama — program, dedykowany pracownikom kędzierzawskich zakładów pracy. 16.20 Stare Kino: „Cmy nocne” — film fab. prod. USA (reż. F. Cana). 18.10 Studio

PROGRAM II

14.35 Studio Sport — Sprintem przez Polskę. 15.10 „Róże Montreux” — Barbara Streisand i inne instrumenty muzyczne — program rozr. prod. USA. 16.00 Villardycy — film dok. 16.30 Studio Sport — boks Polska — USA. 18.00 Prawda czasu — prawda ekranu — „Ten cudowny pasek partyzanckich dróg” — film fab. prod. jug. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Telewizyjny musical — program TV NRD (wyk.: M. Rodowicz, C. Wayne, M. Ungar, grupa „Kretsi” i inni). 21.35 „Pomienie” — cz. 1 — film prod. TV CSRS.

PNIEDZIAŁEK, 7 SIERPNI

PROGRAM I

14.30 Wakacyjne Kino Młodych — „Katina” — film fab. prod. bułg. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie — „Na indyjskiej ścieżce” oraz „Thierry Śmiałek”. 17.30 Poczłotówka z Lidzbom. 17.45 Studio Sport — Klub kibica. 18.10 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 18.20 „Doktor Ewa” — odc. 3 pt. „Prawo do życia” — film prod. TP. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV. 22.20 Camerata. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.35 SPOTRAJMY SIĘ RAZ JESZCZE. 16.40 „Pierwsi w kosmosie”. 16.50 „Mistrz sędzi Złotego Gronia” — rep. 17.20 „Mój cyklotrys kończył się i zaczynał wiały rany” — film dok. 17.45 „By nie zdarzyło się już...”. 18.15 Antek Rozpłyca — film dok. 18.30 Zaproszenie do teatru — „Faniec śmierci”. A. Strindberga. 19.00 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Trybunał wyobraźni” — happening 21.15 „Legenda Podhala”. 21.30 24 godziny. 21.40 Spiewa Marek Gruchala. 21.55 Jackek Woszczerowicz — program z cyklu: Pecekt aktorów polskich.

WTOREK, 8 SIERPNI

PROGRAM I

10.00 „Panie na Mogadorze” — odc. 9 — film fab. prod. TV Francuskiej. 14.55 Wakacyjne Kino Młodych — Kino Lektur — „Ballada o Wójtyłynie” — film fab. prod. CSRS. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych. 17.10 Muzyczny klub miast — Toruń. 17.50 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 18.05 Estrada folkloru — Płock 70. 18.25 Świat, który nie może zgasnąć. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Życie i śmierć Penelopey” — odc. 3 — film fab. prod. TV Angielskiej. 21.25 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 21.35 Wszystko za wszystko — z I. Kamińska-Siute — wicewojewodą woj. jeleniogórskiego. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.30 Kino Letnie — „Śledzimu starszych panów i dziewczyna” — film fab. prod. radz. 17.49 Bitwy, kampanie, dowódcy — „Młodość żaru nie w nas nie ostudzi”. 18.10 Powtórka z języków — język rosyjski. l. 21. 18.35 Język francuski. l. 21. 19.10 Wiadomości — wydanie kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Kino Letnie — „Kiedy śnią ten sen” — film fab. prod. włoskiej.

ŚRODA, 9 SIERPNI

PROGRAM I

14.30 Wakacyjne Kino Młodych — Z różnych boisk — „Niezapomniany dzień” — film prod. bułg. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw — program województwa: kieleckiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego (Ł). 16.30 Kino najmłodszych — zestaw filmów animowanych. 17.00 Spozna gór i zrek. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 „Miedzy nami jaskiniowcami”. 18.10 Studio Sport. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Zawiesz uczuć” — film fab. prod. pol. 22.05 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 22.15 Dziennik. 22.30 Twarze teatru — Andrzej Balcerzak.

PROGRAM II

16.30 Ludzie z pierwszych stron gazet. 17.00 Kino TDC — „Chłopcy z naszego osiedla” — odc. pt. „Raketa na start” — film fab. prod. TV Węgierskiej. 17.30 Klub Jazowy Studia Gama. 18.10 Powtórka z języków — język rosyjski. l. 22. 18.40 Język francuski. l. 23. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kwadrans muzyki. 21.25 24 godziny. 21.35 Inter arma — film dok. 22.00 Kino Letnie — „Dotknięcie nocy” — film prod. pol.

CZWARTEK, 10 SIERPNI

PROGRAM I

14.30 Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa — „Prawo i pięść” — film fab. prod. pol. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie, a w nich m. in.: „Thierry Śmiałek”. 17.30 Patrol. 17.55 Melodie. 18.15 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Błkietna dalia” — film prod. USA. 22.10 Pegaz. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

16.30 Kino filmów animowanych. 17.00 Magazyn morski. 17.30 „Łuk łęczy” — odc. 10 pt. „Męczyszyna w masce” — film fab. prod. TV CSRS. 18.10 Powtórka z języków — język rosyjski. l. 23. 18.40 Język francuski. l. 23. 19.10 Premiera (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Gwiazdy na Majorce. 21.30 24 godziny. 21.40 Czas i ludzie — „Diaczego?” — film dok.

KONIEC

— 370 —

Przełożyli A. i M. Grabowsky
C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1976.



W godzinę po tym, jak wypłynęli ze schronu dla U-bootów, mieszanka ładunków i materiałów wybuchowych powstała woda taki grzmot, że był on jak dobiegający z jaskini ryk niesamowitego potwora. XE 16 dotarła już na otwarte morze i chcąc uniknąć skutków zmasowanego wybuchu zeszała jak najgłębiej, a mimo to została zepchnięta z kursu i poszła ostro w dół, wyniknawszy się zupełnie spod kontroli.

Po tablicy rozdzielczej tańczyły iskry, a jakiś przyrząd pękł z hukiem pistoletowego wystrzału. Głębokościomierz tańczył na trzydziestu metrach, ale Drake i Jenkyn, którzy miotali się jak szaleni, utrzymali łódź, odzyskali kontrolę i już jej nie stracili. Parę stóp głębiej i zarybły dziobem w dno morza.

Niepewnie powrócili na głębokość dziewięciu metrów i kiedy Jenkyn kontrolował motor, Seaton usiadł za sterem czując jak uległe łódź słucha każdego dotknięcia.

Dziwne, pomyślał. Przecież nawet nie widział tej olbrzymiej rakiety, a przy odrobinie szczęścia nikt już jej więcej nie ujrzy.

Kiedy znów przyszedł czas, żeby się wynurzyć, Seaton powiedział spokojnie: — Bez względu na to, co się stanie, chciałbym wam wszystkim podziękować. — Spojrzył na zmarłego leżącego przy wodoszczelnym drzwiach. — Także tym, którzy nie dotarli tak daleko jak my. — Przeniósł wzrok na Drake'a. — Gotowe. Geoff?

Drake skinął gwałtownie głową. — Jak zawsze, kapitanie. — Na powierzchnię!

Seaton przykucnął przy peryskopie przeskakującym na wpół osłonięny promieniami słońca. — Samoloty! — oznajmił po chwili. — Widzę sześć! — A więc jednak został wytopienk.

— 269 —

Czerwona rakietą spłynęła ku niemu zmieniając kolor na tło słonecznej tarczy.

Seaton przypadł do górnego pokładu, przyciskając czoło do ełropowatego metalu.

— To nasi! — powiedział, opanowawszy wreszcie wzruszenie.

— Bogu dzięki! Komandor Venables dotrzymał swojej części umowy! — Obrócił się w miejscu. — Odryglować wiały! Śmigające w górę i zataczające koła samoloty ogłuszały. Seaton poczuł na kostce czyjś dotyk, a kiedy spojrzył w dół, zobaczył wlepione w siebie oczy Nivena. Radość z tego, że są ocaleni, mogła jeszcze chwilę poczekać. Ukłaki i ścisnął Nivena za rękę widząc jak wpatruje się w odryglowany wiały, w krzączek błękitu i śmigające sylwetki osłaniających ich samolotów.

— Udało nam się — powiedział Niven. — Mówił tak cicho, że Seaton musiał przyłożyć ucho niemal do jego twarzy. — Za nic bym nie zrezygnował. Powiedz to Decii, dobrze? Chciałbym, żeby to usłyszała od ciebie.

Seaton jeszcze mocniej ścisnął jego palec. — Sam jej to powiesz. — Zerknął na Allenby'ego i zauważył krótkie potrząśnięcie głową.

— Zimno mi — wyszeptał Niven. Poruszył głowę, żeby spojrzeć na jeszcze jeden samolot, który zagrzmiał nad kadłubem. — Chciałbym... — Spojrzenie zatrzymało się, zamarło. Seaton delikatnie rozluźnił uścisk i wstał. Jenkyn pochylili się nad sterem operując czoło na dionizach, a Drake wpatrywał się w martwe ciało nie mogąc pogodzić się z myślą, że stało się to po tym wszystkim, czego dokonali i przez co przeszli.

Seaton skinął głową, potem zdjął z zaczepu sygnałówek i wspiął się na górę, aż do pasa wybijając się przez wiały. Rozejrzał się wokół swojej wyszczerbionej, pokrytej bliznami łodzi widząc linię francuskiego brzegu i wysoki stęp czarnego dymu wzbijający się coraz wyżej i wyżej w niebo.

Widział też samoloty i inną ich grupę szukającą zdobyczy pomiędzy nim a lądem. Potem obrócił się i osłonił oczy widząc jak za horyzontu wylaniają się ciemne sylwetki jednostek nawodnych, niszczycieli.

Z najwyższym trudem odczytywał sygnały przesyłane świecąca jak diament lampa. Napływały mu przed oczy ich twarze: Wintersa i jego załogi, pierwszego oficera Allenby'ego i jego nurka, i wreszcie Richarda Nivena.

Nacisnął spust i wystrzelił swój numer, a potem kryptonim — Goliat.

Kiedy potwierdzono otrzymanie sygnałów, Seaton przesłał ostatni sygnał: „Przybyliśmy tu z merskiej głębin”. Skończyło się. A ona czekała.

KONIEC

— 370 —



DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 393-00 łączą ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 323-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: Dział 1 207-57, sportowy 306-53, ekonomiczny 228-52, wojewódzki 222-03 Dział listów — interwencja 303-04 (reklamość nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-68 „Panorama” 207-38, dział społeczny i fotoreportaż 370-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 889-98 888-78. Cena prenumeraty: rocznie 32 zł, półrocznie 18 zł, kwartałowa 10 zł. Prenumerata przysyłają Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i prenumeratorzy w terminach: na I kwartał, I półroczcie oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, Instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w terminach: na I kwartał, I półroczcie oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Natomiast prenumeratorzy indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 93.